

Historia anarchosyndykalizmu w Niemczech

Maciej Drabiński

24 sierpnia 2012 (część 1), 26 sierpnia 2012 (część 2)

Spis treści

Historia anarchosyndykalizmu w państwie uprzemysłowionym - Niemcy cz. 1	
(losy FVdG)	3
Sytuacja w SPD	4
Powstanie FVdG	7
I Wojna Światowa	15
Rewolucja Listopadowa	18
Odbudowa FVdG	20
Historia anarchosyndykalizmu w Niemczech cz. 2 (losy FAUD)	23
Powstanie FAUD	23
Program	24
Struktura organizacyjna FAUD	27
FAUD a rewolucyjny ferment 1919-1923	32
Zagłębie Ruhry, Bawarska Republika Rad, Pucz Kappa, Rewolucja Marcowa, Ple-	
biscyt na Śląsku, stosunki z KPD	34
Siła i znaczenie FAUD w Niemczech	34
Sytuacja w Zagłębiu Ruhry	36
Powstanie Bawarskiej Republiki Rad (Münchner Räterepublik)	39
Pogorszenie stosunków pomiędzy anarchosyndykalistami a komunistami .	42
Pucz Kappa	44
Rewolucja Marcowa	45
Kryzys FAUD	48
Próby odbudowy organizacji	49

Historia anarchosyndykalizmu w państwie uprzemysłowionym - Niemcy cz. 1 (losy FVdG)

U genezy powstania FVdG (Freie Vereinigung deutscher Gewerkschaften/Wolny Związek Niemieckich Związków Zawodowych) oraz wykształcenia się niemieckiego ruchu anarchosyndykalistycznego legł konflikt, zarówno w łonie SPD (Sozialdemokratische Partei Deutschlands) jak i w łonie oficjalnych związków zawodowych afiliowanych przez partię, pomiędzy zwolennikami tendencji centralistycznych a „lokalistami” („lokalisten”), którzy opowiadali się za federacyjną konstrukcją związków, składającą się z autonomicznych syndykatów z obowiązkiem koordynowania swych działań z innymi związkami z innych branż. Podział ten stanowił pokłosie zorganizowanej w 1890 roku konferencji w Berlinie, podczas której utworzono wspólny dla siedmiu wiodących związków zawodowych Generalny Komitet, co w praktyce oznaczało bardzo daleko idącą ich centralizację, na którą nie godzili się „lokalisten”, dając temu wyraz poprzez opuszczenie posiedzenia¹.

Skrzydło lokalistów zmierzało także do zmiany stanowiska partii wobec ruchu związkowego, traktowanego wyłącznie instrumentalnie oraz pobocznie i sprowadzonego do roli narzędzia politycznego podporządkowanego oficjalnej linii reformistycznej partii. Ponadto poza sprzeciwem wobec centralizmu związkowego i partyjnego, istotnym bodźcem dla powstania FVdG stanowił sprzeciw wielu działaczy związkowych wobec tzw. „Verbandszentralismus”, czyli zasady obowiązującej wewnątrz partii socjalistycznej i związków socjalistycznych, która w istocie nadawała prym walce politycznej i to wyłącznie w legalnej formie².

Początkowo konflikt ten jednak nie wykraczał poza struktury SPD, które łączyło wówczas wiele, odmiennych i czasem wręcz przeciwstawnych wobec siebie, koncepcji socjalistycznych, w tym także rewolucyjny syndykalizm i anarchizm. Naturalnie, taki brak spójności ideologicznej wśród członków partii rzutował początkowo także na brak spójności ideologicznej wśród członków FVdG, w szeregach którego znajdowali się zarówno anarchosyndykaliści, rewolucyjni syndykaliści, jak i również socjaldemokraci. Ci ostatni swoją obecność z związku traktowali jako wyraz sprzeciwu wobec działań SPD, które w wyniku swego zaangażowania parlamentarnego zapomnieć miało o rewolucyjnych celach, w tym

¹ A. D. Lewis, *Syndicalism and The General Strike*, London 1912, s. 157.

² *Fünfundzwanzig Jahre Freie Arbeiter-Union Deutschlands (Syndikalisten)* [w:] „Der Syndikalist”, Nr. 20, 1922, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt3/faud6.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

o celu najważniejszym – budowie socjalizmu. Z tego właśnie względu, wielu członków SPD działających w FVdG nabierało coraz bardziej krytycznego stanowiska wobec działalności parlamentarnej, co skutkowało zwróceniem większej uwagi na działalność prowadzoną na polu ekonomicznym.

Naturalnie, kierownictwo SPD od samego początku było wrogo nastawione wobec FVdG, którego powstanie odbierało jako wyraz niesubordynacji i niemal otwartego buntu wobec partii. Ponadto władze obawiały się powstania lewicowej alternatywy, która potencjalnie mogłaby odciągnąć od partii znaczną część robotników, zwłaszcza tych przejawiających niezadowolenie z reformistycznej, zachowawczej, a wręcz ugodowej oraz centralistycznej polityki, co w dołach partyjnych spotykało się z szeroką krytyką i wolą przeciwdziałania wobec tego zjawiska. Dlatego też partia zainicjowała kampanię prasową wymierzoną w FVdG, co przełożyło się na wzrost napięcia oraz wrogości pomiędzy centralistami a federalistami, pomimo iż większość członków FVdG nie pragnęła występować z partii. Wręcz przeciwnie, za słuszne uważano bowiem pogodzenie i współpracę, czego wymagać miała walka klas³. Zresztą wielu socjalistów i socjaldemokratów oceniało konflikt pomiędzy FVdG a SPD niczym jako bratobójczą walkę.

Sytuacja w SPD

Niemożliwe będzie pełne zrozumienie genezy podziału w SPD oraz wykształcenia się FVdG bez krótkiego przedstawienia rysu charakterologicznego Socjaldemokratycznej Partii Niemiec, którą wielu historyków określa mianem partii rewolucyjnej w teorii, acz pragmatycznej w praktyce⁴. Przez wiele lat działania partii znajdowały się pod niezwykle silnym wpływem reformizmu Lassalle, który pragnął pogodzić reformy z istniejącym reżimem pruskim, czy mówiąc inaczej – nie podważał on zastałego systemu politycznego, pragnąc w jego granicach poprawić sytuację ekonomiczną i polityczną proletariatu.

Także dla wielu rewolucyjnych marksistów droga ta okazała się atrakcyjna, albowiem uważali oni, iż państwo jest zbyt silne, aby w pełni zrealizować ich rewolucyjne cele. Teoretycznie uległo to zmianie po wprowadzeniu ustaw antysocjalistycznych. Wówczas też partia określiła się mianem „rewolucyjnej”, pozbawionej już iluzji dotyczących parlamentarizmu. Pogląd ten został nawet zawarty w tzw. Programie Erfurckim z 1891 roku. Równoległe wysiłki kierownictwa skupione były na chęci wywarcia określonego wpływu na członków partii oraz stworzenia masowej bazy społecznej, tworząc de facto państwo w państwie, liczące 4,5 mln wyborców, posiadających 90 tytułów prasowych, współtworząc kluby sportowe, kluby kobiece, etc. stając się największą organizacją robotniczą na świecie.

Jednak rewolucyjny wydźwięk działalności partii był wyłącznie iluzoryczny – czasem wykorzystywany w przemówieniach. W rzeczywistości, działacze partyjni bardziej zabiegali o realizację „programu minimum”, ocenianego przez anarchistów jako kapitulację

³ A. D. Lewis, dz. cyt. s. 159.

⁴ Ch. Harman, *The Lost Revolution: Germany 1918 to 1923*, Haymarket Books Canada 2003, s. 15

oraz obronę burżuazyjnego reżimu, zawartego w Programie Erfurckim, aniżeli o realizację socjalistycznego celu partii⁵.

Na przełomie XIX i XX wieku doszło w partii do konfliktu pomiędzy blokiem „rewizjonistycznym” reprezentowanym przez Bernsteina oraz blokiem „centrystycznym” (obrońców „ortodoksji”), którego najbardziej znanym przedstawicielem i teoretykiem był Karl (Karol) Kautsky, autor Programu Erfurckiego. Nim jednak przejdę do krótkiego scharakteryzowania poglądów obu teoretyków SPD, ważne jest bym wyjaśnił pojęcie marksizmu „ortodoksyjnego”, którego przedstawicielem był K. Kautsky. Nie oznacza on dogmatycznego, tj. ortodoksyjnego, trzymania się wytycznych Marksa i traktowania prac niemieckiego myśliciela w kategoriach prawdy objawionej. Marksizm ortodoksyjny, jak pisał Luckás, odnosi się do metody, w której istnieje „naukowe przeświadczenie, że w dialektycznym marksizmie została znaleziona właściwa metoda badawcza, że metodę tę można kontynuować, rozwijać i pogłębiać tylko w kierunku określonym przez jej odkrywcę”⁶.

Karl Kautsky traktował cele rewolucyjne jako coś co możliwe będzie do zrealizowania w bliżej nie określonej przyszłości. Wynikało to jego wiary w konieczność dziejową urzeczywistnienia socjalistycznego społeczeństwa, acz jak zaznaczał – to rozwój kapitalizmu miał stworzyć fundamenty oraz umożliwić transformację ku socjalizmowi. Do tego momentu za konieczne uważał normalną pracę partyjną, prowadzenie nierewolucyjnych działań, co prowadzić miało do zwycięstwa socjalistów w wyborach oraz nieść za sobą poprawę bytu klasy robotniczej. Sedno jego koncepcji stanowi pojęcie antagonizmu klasowego (którego źródłem – zdaniem Kautskiego – nie była sytuacja materialna proletariatu acz wyzysk) oraz zanik klasy średniej wynikający z coraz szybciej postępującej akumulacji, przez co – jak przewidywał – drobna własność miała wkrótce zniknąć. Spowodować to miało załamanie się kapitalizmu, bowiem ten nie będzie w stanie uniknąć stałych kryzysów nadprodukcji, masowego bezrobocia oraz nie będzie mógł zniszczyć świadomości proletariatu, którego walka nie toczy się tylko o poprawę swego bytu, lecz o przekształcenie środków produkcji tak by służyły wszystkim, a nie wyłącznie ich posiadaczom. Z tego właśnie powodu za niezbędny krok ku urzeczywistnieniu socjalizmu Kautsky uważał przejście władzy przez proletariat. Jednakże transformacja możliwa byłaby wyłącznie w sytuacji, kiedy kapitalizm stworzyłby już odpowiednie podstawy dla socjalizmu⁷.

Na tej płaszczyźnie Kautsky widział rewolucję jako długotrwały proces, którego skuteczność zależeć będzie od doświadczenia i umiejętności proletariatu. Robotnicy z kolei wyrobić je mogli wyłącznie poprzez uczestnictwo w procedurach demokratycznych, a im bardziej doświadczeni byliby, tym większe miało być prawdopodobieństwo pokojowej rewolucji. Wobec tego partia nie miała stanowić siły rewolucyjnej jako takiej, lecz przygotowywać klasę robotniczą do rewolucji, np. poprzez walkę o reformy, które zwiększają umiejętności oraz świadomość klasy robotniczej⁸.

⁵ Tamże, s. 15 i 16.

⁶ G. Luckás, *Czym jest marksizm ortodoksyjny?*, [w:] *Historia i Świadomość klasowa. Studia o Marksistowskiej Dialektyce*, Warszawa 1988, s. 68.

⁷ L. Kołakowski, *Główne Nurty Marksizmu*, t.2, Warszawa 2009, s. 51-53.

⁸ Tamże, s. 54.

Bernstein z kolei jest prawdopodobnie najbardziej znanym przedstawicielem marksistowskiego rewizjonizmu przełomu XIX i XX wieku. Ten niemiecki działacz wyrażał pogląd, iż przekonanie o stałej koncentracji kapitału było błędne, wobec tego błędna miała być koncepcja polaryzacji klasowej. Sądził, iż kryzysy ekonomiczne będą coraz rzadsze, albowiem kapitalizm ze względu na postępującą racjonalizację miał zyskać nowe narzędzia pozwalające mu oprzeć się kryzysom. Z kolei rozwój technologiczny oraz organizacja społeczna powodować miały wzrost, nie zaś zanik, klasy średniej. Te czynniki miały oddalać, zwłaszcza że w gruzach runąć miała koncepcja o niemożności poprawienia losu robotników w systemie kapitalistycznym, widmo rewolucji socjalistycznej. Wobec tego zadaniem partii winno być dążenie do stopniowej socjalizacji własności oraz instytucji politycznych. Winno się to dokonywać poprzez instytucje demokratyczne, które stanowić miały jedyne narzędzie służące urzeczywistnieniu socjalizmu. W tym wypadku działalność reformatorska winna skupić się na celach socjalnych, nad usuwaniem przeszkód dla spółdzielni i związków zawodowych, nad zabezpieczeniami przed powstaniem monopoli kapitalistycznych, itd. wprowadzając do życia społecznego i politycznego coraz więcej wartości socjalistycznych. Oprócz tego, co należy podkreślić, był patriotą, propagującym przywiązanie robotnika do ojczyzny, a probującym kolonializm⁹.

Sama partia kontynuowała swoją reformistyczną i legitymizującą istniejący system działalność. Wobec tego SPD nie inicjowało wielu strajków, zasadniczo występując przeciwko nim. Konsekwencją tego stanu rzeczy była ogromna absencja strajkowa. Przykładowo przez całą dekadę lat 90-tych XIX wieku wybuchło jedynie kilka strajków, w których udział wzięło jedynie 0,5 mln robotników¹⁰. Równoległe coraz mocniej swą obecność zaznaczać zaczęli rewizjoniści, czego doskonały przykład stanowi dyskusja nad kwestią chłopską w latach 90-tych XIX wieku. Sam wzrost nastrojów rewizjonistycznych wewnątrz partii mógł w dużej mierze wynikać z faktu, iż założenia te były bardzo wygodne dla zawodowych polityków parlamentarnych, bowiem otwierały one drogę dla współpracy SPD z niesocjalistycznymi politykami i siłami politycznymi. Niektórzy posłowie SPD posunęli się tak dalece, iż zaprzestali kwestionować politykę kolonialną i militarystyczną twierdząc, iż polityka ta służy interesom niemieckiego proletariatu¹¹.

Ostatecznie po wyborach z 1907 roku partia ewidentnie skrzyła na prawo, walcząc o pozyskanie przychylności klas średnich, akceptując „narodową obronę” oraz kolonializm, który ubierała w stosowne „szaty”. Pomimo tego na arenie parlamentarnej SPD było wówczas jeszcze skutecznie izolowana i odsuwane od wszelkich rozgrywek politycznych¹².

⁹ Tamże, s. 114-119.

¹⁰ Ch. Harman, dz. cyt., s. 15 i 16.

¹¹ L. Kołakowski – dz. cyt., s. 109.

¹² Ch. Harman, dz. cyt., s. 18.

Powstanie FVdG

Podstawę dla powstałego FVdG stanowili „lokaliści” z Berlina, w którym tendencja ta cieszyła się największymi wpływami, zwłaszcza wśród robotników budowlanych, którzy w 1897 roku stworzyli własną organizację, będącą podstawą dla przyszłego Freie Vereinigung deutscher Gewerkschaften, którą to nazwę przyjęto ostatecznie w 1901 roku¹³. Sam związek w 1900 roku liczył około 18 – 20 tysięcy członków¹⁴. Należy przy tym zaznaczyć, iż FVdG sukcesywnie odmawiało udostępnienia informacji o liczbie członków, zaś powyżej podawana liczba stanowi wyłącznie wartość szacunkową podaną przez R. Michelsa¹⁵, niemniej w niemieckiej pracy *Gewerkschaftliche Versammlungsdemokratie und Arbeiterdelegierte vor 1918* autor zaprezentował znacznie bardziej szczegółowe dane, które przytaczam nieco dalej.

Kluczową rolę w wykształceniu się FVdG odegrał Dr Raphael Friedberg, będący początkowo socjaldemokratą. Jednakże z czasem stawał się on coraz bardziej rozczarowany względem socjaldemokracji, która miała stawać się coraz mniej adekwatna wobec zastanej rzeczywistości, przechodząc ostatecznie na pozycje anarchistyczne, określając siebie i swoje koncepcje mianem anarcho-socjalizmu. Jako ciekawostkę można podać, iż był on przez pewien czas lekarzem P. Kropotkina. Pełniąc tę rolę rozpoznał on u niego poważne problemy z układem oddechowy, zalecając mu udanie się na południe, podejmując się zarazem opieki nad rosyjskim księciem¹⁶.

To między innymi dzięki jego wysiłkom polegającym na podróżowaniu od miasta do miasta i wygłaszaniu odczytów, w których promował on akcje bezpośrednią oraz odrzucenie parlamentaryzmu, przyjęto podczas kongresu w 1905 roku (który odbywał się pod tytułem *Teoria Świata i Taktyka Niemieckiego Proletariatu/Weltanschauung und Taktik des deutschen Proletariats*), poprzez aklamację, rezolucję definiującą politykę i cele związku, uznając strajk generalny za najważniejsze narzędzie walki. Z kolei za podstawowy cel uznano likwidację wszelkiej władzy politycznej i zastąpienie jej systemem, w którym gospodarka kierowana byłaby bezpośrednio przez producentów. Ustosunkowano się również wobec reakcjonizmu, deklaracji o neutralności politycznej związków zawodowych oraz zmniejszeniu poszanowania święta 1 maja. SPD ostro skrytykowało tę rezolucję, acz Kautsky przyznać miał, iż podziwia rewolucyjną atmosferę panującą w związku¹⁷. Spośród niemieckich anarchistów bodaj najbardziej surowy w ocenie wobec nowej organizacji okazał się Max Nettlau, który przyznał, że nie odnalazł on wśród „starych” „lokalistes” anarchistycznych sympatii¹⁸.

¹³ W. Thorpe, *“The Workers Themselves”: Revolutionary Syndicalism and International Labour, 1913 – 1923*, Dordrecht/Boston/London 1989, s. 43.

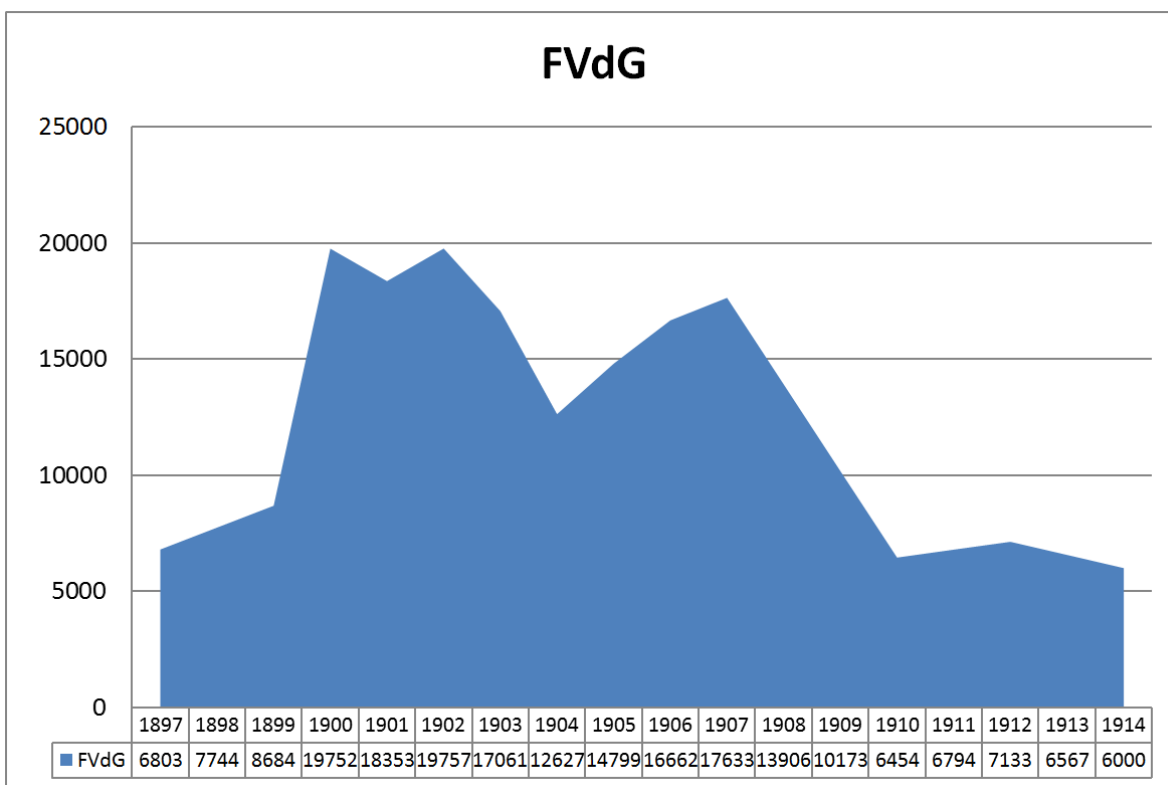
¹⁴ Tamże.

¹⁵ R. Michels, *Le Syndicalisme et le Socialisme en Allemagne*, [w:] *Syndicalisme et Socialisme*, dostępne pod adresem: <http://kropot.free.fr/SyndiSocial.htm> [dostęp: 10.06.2011 roku].

¹⁶ M. Nettlau, *A Short History of Anarchism*, London 1996, s. 260.

¹⁷ A. D. Lewis, dz. cyt., s. 163.

¹⁸ M. Nettlau, *A short...*, s. 260.



Zmiany liczby członków FVdG od 1897 do 1914 roku | Źródło: D. H. Müller, –
 Gewerkschaftliche Versammlungsdemokratie und Arbeiterdelegierte vor 1918, Berlin, s.
 343

Trudno oczywiście o zweryfikowanie oceny M. Nettlau, niemniej wśród członków FVdG dominowali początkowo partyjni „lokaliści” (którzy wkrótce wystąpili z organizacji) oraz tzw. „anarcho socjaliści”¹⁹²⁰ („Anarcho Sozialisten”). Federalizm FVdG uznawał prawo każdego syndykatu wchodzącego w skład FVdG do samodzielnego organizowania strajków, zobowiązując zarazem pozostałe związki do podjęcia działań solidarnościowych bądź udzielania innych form wsparcia²¹.

Związek wydawał wówczas trzy pisma: „Die Einigkeit”, „Der Pionier” oraz „Der Kampf”, które skupiały się wówczas głównie na odpieraniu zarzutów i ataków liderów SPD oraz centralistycznych związków zawodowych. Jak nietrudno jest się bowiem domyślić, SPD przez cały czas dążyło do osłabienia FVdG i zachowania jedności. W tym też celu w 1903 roku Komitet Wykonawczy SPD (Parteivorstand), w porozumieniu z generalnym komiteem związków zawodowych (Gewerkskartell) wystosował apel do FVdG, wzywając w nim do powrotu do „słusznej wiary”²². Próba się jednak wówczas nie powiodła.

W 1904 roku za sprawą Raphaela Friedeburga wewnątrz SPD rozpoczęła się debata na temat strajku generalnego i możliwości jego zastosowania, co niejako stanowiło efekt coraz bardziej napiętej sytuacji pomiędzy centralistami a regionalistami. W konsekwencji tego sporu FVdG oskarżyło wówczas władze SPD o zdradę, korupcję i rezygnację z socjalistycznych celów²³. Skutkowało to utrwaleniem na początku XX wieku wśród członków związku koncepcji strajku generalnego oraz stosowania akcji bezpośredniej, przy jednoczesnym odrzuceniu akcji politycznej. Wyrazem tego było przyjęcie przez FVdG nowego programu w 1912 roku, który w swym kształcie oraz brzmieniu zbliżony był do programu CGT²⁴.

¹⁹ A. Tridon, *The New Unionism*, New York 1913, s. 161.

²⁰ A. D. Lewis, dz. cyt., s. 163.

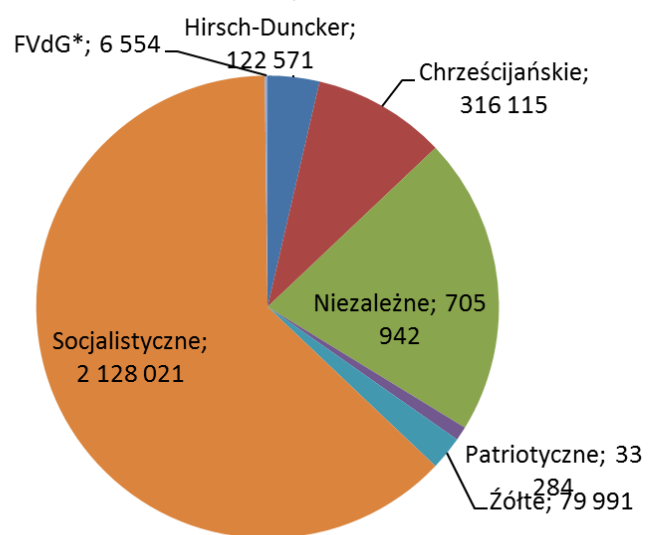
²¹ Tamże, s. 160.

²² Tamże, s. 161.

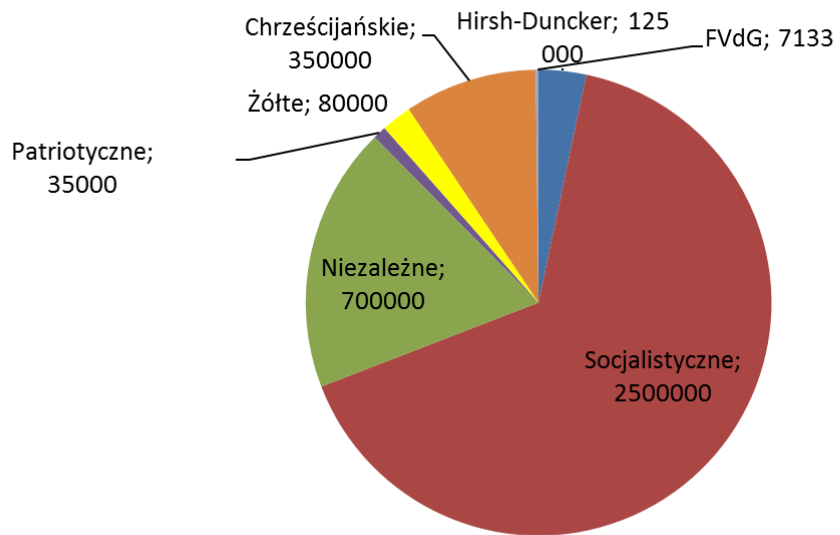
²³ W. Thorpe, *“The Workers Themselves” ...*, s. 44.

²⁴ V. Damier, *Anarcho-syndicalism in the 20th Century*, Alberta 2009, s. 19.

Liczba członków związków w 1910 roku



Liczba członków związków w 1912 roku



Debata wokół strajku generalnego wewnątrz SPD stanowiła jedynie preludium do pogłębienia różnic i konfliktów na linii FVdG – SPD, bowiem w tym samym roku podczas kongresu II Międzynarodówki zaaprobowano możliwość zastosowania strajku masowego jako narzędzia walki, co w roku następnym zostało zaaprobowane na kongresie SPD. Jednakże podczas tajnego spotkania liderów SPD i liderów afiliowanych związków zawodowych w lutym 1906 roku postanowiono załagodzić to postanowienie, co motywowane było obawą przed sprzeciwem bądź wystąpieniem z partii bardziej konserwatywnej części SPD. Liderzy zobowiązali się do przeciwdziałania wybuchowi strajku masowego i zobowiązali się do nieinformowania o spotkaniu. Pomimo tego sprawozdanie z tego spotkania zostało skopiowane a następnie przekazane Fritzowi Katerowi – liderowi federalistów.

Kater nie opublikował tego raportu natychmiast. Wstrzymał się z tym do czerwca, udostępniając również nazwiska osób które poparły to stanowisko. Od tego momentu możemy mówić o permanentnym konflikcie pomiędzy FVdG a SPD, które jeszcze w tym samym roku podczas kongresu zaatakowało związek oskarżając go o „anarchistyczne odchylenie”²⁵. Pragnąc zniszczyć integralność związku, władze partii apelowały do lojalnych względem SPD członków FVdG o wystąpienie z organizacji oraz o wykluczenie z niej członków, grożąc wykluczeniem z partii. Rok później apel ponowiono.

Pozytywnie do apelu ustosunkowali się głównie malarze oraz stolarze, którzy w większości opuścili związek. W obliczu takiej polityki SPD, rewolucyjno-syndykalistycznym i anarchosyndykalistycznym członkom związku nie pozostało nic innego jak usamodzielnic się i ogłosić niezależność organizacji od partii politycznych. Tak też uczyniono na kongresie w 1908 roku, podczas którego większość delegatów odrzuciło apele SPD deklarując, iż związek „obrał drogę, która prowadzi «do walki z SPD oraz do [walki] o anarchizm i syndykalizm»”²⁶. Mniejszość nie akceptująca tej deklaracji wystąpiła z organizacji, która nabrała już stricte anarchistycznego i rewolucyjnego charakteru.

Na przekór SPD FVdG przetrwało, lecz było to dla związku niezwykle bolesne. Szeregi organizacji opuściło bowiem od 8 do 10 tysięcy członków, czyli około 2/3 ogółu liczby członków, których pozostało około 6 tysięcy, spośród których większość była: rzemieślnikami, robotnikami budowlanymi, farbiarzami, szczotkarzami, konstruktorami instrumentów muzycznych oraz dmuchaczami szkła. Z drugiej strony, wpływy organizacji były znacznie większe o czym świadczy m.in. nakład tygodnika „Die Einigkeit”, czyli oficjalnego organu związku, który osiągał nakład rzędu 30 tysięcy egzemplarzy²⁷, co stanowiło trzykrotny wzrost nakładu względem pierwszego numeru, który wydany został 19 czerwca 1897 roku pod redakcją Gustava Kesslera²⁸.

W dniach 16-18 maja 1912 roku miał miejsce X kongres FVdG w Magdenburgu-Wilhenstadt, na którym delegaci reprezentowali 126 organizacji związkowych (26 nie wysłało swych delegatów). Dyskutowano wówczas głównie nad charakterem oraz struk-

²⁵ W. Thorpe, „*The Workers Themselves*” ..., s. 44.

²⁶ Tamże, s. 45.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Fünfundzwanzig Jahre Freie Arbeiter-Union Deutschlands (Syndikalisten)* [w:] „*Der Syndikalist*”, Nr. 20, 1922, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt3/faud6.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

turą organizacji, która w zamierzeniu animatorów ruchu winna stanowić zaprzeczenie centralistycznych central związkowych, z opłacanymi urzędnikami i kandydatami na stanowiska. Dlatego zdecydowaną większością głosów odrzucono propozycję przyjęcia bardziej scentralizowanych form organizacyjnych, zamiast czego potwierdzono prawo lokalnych syndykatów do samodzielnego decydowania o strajkach²⁹, przyjmując zarazem nowy program zbliżony do programu francuskiego CGT.

²⁹ A. Tridon, dz. cyt., s. 162 i 163.

Numer	Kongresy FvDG	Data	Miejsce
I	Lokalny kongres mężów zaufania zorganizowany z powodu scentralizowanego systemu związków zawodowych w Niemczech	19-19 maja 1897 roku	Halle (Saale)
II	Kongres mężów zaufania – centralizacji Niemiec	12-14 kwietnia 1898 roku	Berlin
III	Kongres mężów zaufania – centralizacji Niemiec	4-6 kwietnia 1899 roku	Brunszwik
IV	Kongres mężów zaufania – centralizacji Niemiec	24-26 maja 1900 roku	Berlin-Pankow
V	Kongres mężów zaufania – centralizacji Niemiec	22-25 września 1901 roku	Berlin
VI	Kongres Wolnego Związku Niemieckich Związków Zawodowych	13-16 września 1903 roku	Berlin
VII	Kongres Wolnego Związku Niemieckich Związków Zawodowych	16-19 kwietnia 1906 roku	Berlin
VIII	Kongres Wolnego Związku Niemieckich Związków Zawodowych	22-25 stycznia 1908	Berlin
IX	Kongres Wolnego Związku Niemieckich Związków Zawodowych	26-28 marca 1910 roku	Berlin
X	Kongres Wolnego Związku Niemieckich Związków Zawodowych	16-18 maja 1912 roku	Magdenburg
XI	Kongres Wolnego Związku Niemieckich Związków Zawodowych ¹⁴	21-23 maja 1914 roku	Berlin
XII	Kongres Wolnego Związku Niemieckich Związków Zawodowych (doszło do przekształcenia	27-30 grudnia 1919 roku	Berlin

I Wojna Światowa

Hugo Haase – lider SPD w parlamencie zadeklarował 4 sierpnia 1914 roku, iż jego partia zgłasza za kredytami wojennymi, pomimo odmiennych nastrojów wśród większej części niemieckiego proletariatu oraz samego faktu, iż Haase był pacyfistą znanym ze swej antywojennej działalności. Wierzył jednak, iż z racji jakoby SPD była reprezentantką klasy robotniczej zobowiązany jest do przestrzegania dyscypliny partyjnej³⁰ (jedynym, który wówczas się jej nie poddał był K. Liebknecht, który zgłasował przeciwko udzieleniu kredytów wojennych).

Wojna oznaczała ogromne zmiany społeczno-ekonomiczne w Niemczech. Po pierwsze, w ramach tzw. „Pokoju Obywatelskiego” bądź „Pokoju Partyjnego” („Burgfrieden”) wprowadzono ścisłą dyscyplinę pracy oraz poddano przemysł pod jurysdykcję wojskową. Po drugie, oznaczała to zmiany w relacjach pomiędzy światem pracy a kapitałem oraz państwem m.in. poprzez zobowiązanie do zaprzestania stosowania akcji strajkowych przez związki i partie, które zaakceptowały „Burgfrieden”. Po trzecie, wybuch wojny implikował represje skierowane w jej przeciwników. Po czwarte, zmuszała ona gospodarkę do przestawienia się na produkcję wojenną, tym samym spadku produkcji dóbr konsumpcyjnych. Po piąte, niosła ze sobą szereg konsekwencji ekonomicznych takich jak: inflacja, spadek płacy realnej, pogorszenie warunków pracy, itd. Należy mieć jednak na uwadze, iż w momencie wypowiedzenia wojny, niemal wszyscy politycy ją popierający oraz cały sztab generalny, w najbardziej pesymistycznym nastawieniu uważali, iż wojna potrwa do 2 lat. Z kolei wszystkie rządowe kalkulacje przewidywały jej czas trwania do 9 miesięcy³¹ co oznaczało, iż państwo oraz społeczeństwo nie były gotowe na wojnę, której przyszło trwać 4 lata.

Jedynym związkiem zawodowym, który odrzucił „Burgfrieden” było FVdG deklarujące na łamach „Die Einigkeit” 25 lipca 1914 roku wierność zasadzie internacjonalizmu podkreślając, iż „międzynarodowy syndykalizm stanowi naszą świętą rodzinę”³². Tym samym stanowiło to jednoznaczny deklarację, iż FVdG nie miało zamiaru ponieść się nacjonalistycznej i prowojennej fali, nie dając przy tym podporządkować solidaryzmu oraz interesu klasowego proletariatu interesom państwa, czyniąc enuncjację wierności internacjonalistycznym pryncypiom syndykalizmu rewolucyjnego i anarchosyndykalizmu.

Niemniej dla niemieckich anarchistów wojna niosła ze sobą delegalizację FVdG oraz aresztowanie i skazanie wielu działaczy oraz zawieszenie prasy związkowej³³. Naturalnie wraz z zakazem działalności FVdG zakazane zostało wydawanie pism o charakterze syndykalistycznym i antymilitarystycznym (odpowiednie dekryty wydane zostały 5 oraz 8 sierpnia 1914 roku), które zbiorczo określano mianem „wywrotowych”. Innymi słowy zakazano wydawania „Der Pionier” oraz „Die Einigkeit”. Jednak wbrew oczekiwaniom władz pisma

³⁰ Ch. Harman, dz. cyt., s. 23.

³¹ Tamże, s. 25.

³² W. Thorpe, Thorpe W., *El Ferrol, Rio de Janeiro, Zimmerwald, and Beyond: Syndicalist Internationalism, 1914-1918* [w:] „Revue belge de philologie et d’histoire”. Tome 84 fasc. 4, 2006. Histoire médiévale, moderne et contemporaine, s. 1005.

³³ W. Thorpe, „*The Workers Themselves*” ..., s. 117.

te przetrwały i wydawane były aż do 1917 roku, acz w postaci wewnętrznych okólników czy też komunikatów, co pozwoliło zachować pewny minimalny kontakt i przepływ informacji pomiędzy sekcjami związku, wówczas określanego mianem „Generalnego Stowarzyszenia Robotników”, będącego *de facto* kontynuacją FVdG. Nie zakazano jednak wydawania pism SPD i afiliowanych związków, które działały spokojnie, a ich redaktorzy zwolnieni zostali ze służby wojskowej. Prewencyjnie zaczęto zatrzymywać wielu członków FVdG ze względu na ich działalność antymilitarystyczną, nawet jeszcze przed wybuchem wojny³⁴.

Rzecz jasna aktywność oraz znacznie FVdG podczas wojny uległy znaczącemu osłabieniu. Niemniej anarchosyndykalistom udało się zachować aktywność w Berlinie, wśród „Kartelu Związków Zawodowych,” oprócz tego regularnie spotykało się około 18 lokalnych grup związku³⁵.

Podczas wojny cała gospodarka niemiecka nastawiona została na produkcję wojenną, co skutkowało drastycznym obniżeniem poziomu życia proletariatu. To w połączeniu z blokadą morską spowodowało drastyczne obniżenie dziennie spożywanych kalorii, których spożycie w 1916 roku wynosiło około 1/3 wartości z okresu przed wojną. Tygodniowa dieta robotników ograniczona została do 4 funtów chleba (2 kg), 3 uncji masła i połowy funta mięsa, co przekładało się na około 1,3 tys. kalorii dziennie – połowy normalnego, tj. dziennego, spożycia kalorii. Najgorsza sytuacja miała miejsce zimą z 1916 na 1917 rok – głód wówczas stał się czymś powszechnym wśród rodzin robotniczych. Naturalnie, sprzyjało to chorobom i ich epidemiom. W samej tylko miejscowości Hamborn (dzisiaj dzielnica Duisburga) odnotowano 854 przypadków zachorowań na tyfus w 1917 roku³⁶.

Oprócz tego drastycznemu pogorszeniu uległy warunki pracy – stanowiło to rzecz jasna skutek poddania pracy wojskowej jurysdykcji, wprowadzenia bardziej dokuczliwych form dyscypliny pracy oraz zmiany zasady funkcjonowania związków zawodowych. Formalnie rzecz ujmując, układ wojenny przewidywał, iż związki zawodowe winne przedstawiać skargi robotników i negocjować o warunkach pracy, płacach, itd., bezpośrednio z rządem. W praktyce jednak koncepcja tzw. „cywilnego pokoju” skutecznie zapobiegała temu³⁷. Równoległe zmianie uległa struktura zatrudnienia. Ze względu na brak rąk do pracy, będącym skutkiem wysłania wielu robotników na front, kobiety zaczęły być masowo zatrudniane w gospodarce (w 1916 roku w przemyśle pracowało około 4,7 mln mężczyzn i 4,6 mln kobiet). Oprócz nich wykorzystywano także jeńców³⁸.

Pierwsze strajki i manifestacje wybuchły już w 1915 roku, często przeistaczając się w zamieszki. Robotnicy żądali zwiększenia racji żywnościowych oraz zakończenia wojny. Niemniej pierwsza znacząca fala strajków przelała się przez Niemcy dopiero na wiosnę 1917

³⁴ *Fünfundzwanzig Jahre Freie Arbeiter-Union Deutschlands (Syndikalisten)* [w:] „Der Syndikalist”, Nr. 20, 1922, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt3/faud6.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

³⁵ H. Rübner, *Die Entwicklung der FAUD: Der Anspruch einer Gesellschaftstransformation und die Realität der gewerkschaftlichen Praxis*, część książki Frehait und Bbrot, dostępne pod adresem: <http://ur.dadaweb.de/ask50301.htm> [dostęp: 3.10.2011 roku].

³⁶ Ch. Harman, dz. cyt., s. 26.

³⁷ M. Bookchin, *The third revolution – popular movements in the revolutionary era*, New York 2005, s. 10.

³⁸ Ch. Harman, dz. cyt., s. 26.

roku jako reakcja na zmniejszenie racji żywnościowych przez rząd. Same protesty nie posiadały co prawda rewolucyjnego charakteru, robotnicy ograniczali swe żądania jedynie do zwiększenia swych racji żywnościowych oraz zakończenia wojny, lecz były one przełomowe z jednego, ale z niezwykle istotnego powodu – wzorem z ogarniętej rewolucją Rosji w Lipsku powstała pierwsza Rada Robotnicza³⁹.

Przełomowy okazał się jednak strajk generalny z 27 stycznia 1918 roku w Berlinie, w którym udział wzięło ponad 400 tys. robotników, podczas którego robotnicy żądali: pokoju, zwiększenia racji żywnościowych, zwolnienia więźniów politycznych i wprowadzenia równego prawa wyborczego w Prusach. Obok nich strajkowali również robotnicy z Hamburga, Kilonii, Kolonii, Wrocławia oraz Norymbergii. Łącznie w strajkach tych udział wzięło przeszło milion robotników. Władze zareagowały na te wystąpienia 31 stycznia powołaniem wielu rezerwistów do wojska oraz odmową podjęcia rozmów z komitetem strajkowych. Doprowadziło to do wzrostu napięcia oraz nastrojów rewolucyjnych, co ostatecznie pozwoliło strajkowi nabrać antyrządowego charakteru. Strajk co prawda zakończył się klęską, lecz był pierwszym tak ogromnym zrywem niemieckiego proletariatu, ukazując jego antywojenne nastawienie oraz antypolityczność⁴⁰.

Równoległe wewnątrz samego SPD rozwijać się zaczęła antywojenna opozycja względem prowojennej kierownictwa – był to tzw. blok centralistyczny. Kierownictwo partii nie chciało jednak tolerować tej opozycji wewnątrzpartyjnej, stąd też w 1917 roku wykluczono centrystów z partii, którzy powołali do życia USPD (Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands/Niezależna Socjaldemokratyczna Partia Niemiec). Partia nie była jednak jednolita. W jej kręgach znajdowały się różne wpływy i opcje. Jedyne co ich łączyło to sprzeciw wobec prawicowego kierownictwa SPD. Za przykład może posłużyć fakt, iż w partii znaleźli się K. Kautsky oraz E. Bernstein, co samo w sobie ilustruje brak spójności ideologicznej. Co raz częściej dochodziło także do podziałów wewnątrz reformistycznych związków, których kierownictwo aprobowało klasową współpracę i wysiłek wojenny, zaś doły zaczynały się temu sprzeciwiać.

Sprzeciw wobec wojny narastał także wśród elit politycznych. Już bowiem od 1917 roku część niemieckich polityków zabiegać zaczęła o pokój. Reichstag wydał nawet specjalną rezolucję w tej sprawie, która jednak została zablokowana przez naczelne dowództwo, które blokowało i zwalczało wszelkie kroki zmierzające do zawarcia pokoju⁴¹.

Przedstawiając sytuację rewolucyjnej lewicy, należy wspomnieć, iż poza anarchistami rozwijać się zaczęły wówczas trzy nowe ruchy rewolucyjne. Związek Spartakusa; „Lewicowi Radykałowie” działający w Bremie i utrzymujący kontakt z bolszewikami, których liderem był polski bolszewik Karl (Karol) Radek, współpracujący z Leninem; zaś trzecią grupę stanowił Związek Robotników Metalurgicznych w Berlinie, którego członkowie określani byli mianem „Rewolucyjnych Mężów Zaufania”, utrzymujących kontakt z lewicową frakcją USPD oraz Georgiem Ledebourem⁴².

³⁹ M. Bookchin, dz. cyt., s. 10.

⁴⁰ Tamże, s. 12.

⁴¹ Tamże, s. 9 i 10.

⁴² Ch. Harman, dz. cyt., s. 36.

Revolucja Listopadowa

Wyżej wymienione czynniki oraz tragiczna sytuacja socjo-ekonomiczna, przyczyniły się do wybuchu rewolucji listopadowej, za której symboliczny początek uznać możemy wystąpienie marynarzy w Kilonii 3 listopada 1918 roku. Wówczas to marynarze przewodzeni przez Karla Artelta i Artura Poppa przemaszerowali na teren Akademi Morskiej. Na miejscu, we wspólnie z robotnikami, wysłuchali przemówień, w których zażądano: zwolnienia uwięzionych wcześniej towarzyszy, gwarancji braku kary za swe wystąpienie oraz zakończenia stosowania poniżających praktyk przez oficerów. Wkrótce pojawiły się żądania o charakterze politycznym: abdykacja Cesarza Wilhelma II, ustanowienia republiki oraz wprowadzenia równych praw wyborczych dla mężczyzn i kobiet. W celu wzmocnienia swej pozycji marynarze oraz robotnicy w Kilonii utworzyli Radę Marynarsko-Robotniczą i wkroczyli do Kilonii „śpiewając rewolucyjne pieśni oraz niosąc czerwoną flagę”.

Marsz został przerwany ostrzelaniem marynarzy przez oficerów, w następstwie czego zginęło 6 osób. Akt ten stanowił impuls dla marynarzy i proletariatu, który spowodował, iż w istocie pokojowe wystąpienie przerodziło się następnego dnia w zbrojne powstanie. Marynarze zajęli bowiem okręty, otworzyli zbrojownie i rozdali broń. Władze odpowiedziały wysłaniem wojska do stłumienia rebelii. Żołnierze jednak zamiast otworzyć ogień do buntowników sami przyłączyli się do rewolucji. Uwolniono wkrótce przetrzymywanych w areszcie marynarzy, zaś robotnicy z Kilonii rozpoczęli strajk generalny

W wyborze kilońskiej rady udział wzięło przeszło 20 tysięcy osób⁴³. Od samego początku kierownictwo SPD było wrogo nastawione wobec kilońskiego wystąpienia i czyniło wszystko aby je spacyfikować. Brało się to w dużej mierze z przekonania socjaldemokratów o tym, iż rewolucja oraz powstanie rady stanowiło niebezpieczny przykład dający impuls dla rozwoju ruchu rad i wybuchu lokalnych rewolucji w innych częściach Niemiec.

Stąd też na wieść o tym wydarzeniu Ebert wysłał do Kilonii Gustava Noske w celu utrzymania marynarzy na pożądaną przez partię linię politycznej. Jednakże dostrzegając skalę powstania oraz siłę proletariatu i marynarzy, Noske – przedstawiciel prawego skrzydła SPD – postanowił dołączyć do rebelii z zamiarem przejęcia kontroli nad wystąpieniem i zahamowaniem go. Zresztą sami marynarze zaoferowali mu miejsce w Radzie, które Gustav Noske chętnie przyjął, przekonując krótko buntowników do sporządzenia umiarkowanej listy żądań⁴⁴.

Wieści o wydarzeniach w Kilonii rozniosły się bardzo szybko po kraju, co zaowocowało tym, iż w ciągu kolejnych dni cały kraj ogarnęły wystąpienia oraz strajki generalne. W ciągu dwóch dni analogiczne rady powstały w Wilhelmshaven oraz w Cuxhaven. Następnie 5 listopada (w wyniku strajku z 4 listopada) powstała rada w Hamburgu, która została początkowo zdominowana przez USPD, które podjęło decyzję o uwolnieniu więzionych marynarzy, odmawiając zarazem zorganizowania wyborów do rady. Rozwścieczeni tym faktem rewolucjoniści wzięli sprawę w swoje ręce. Jeszcze wieczorem zajęli siedzibę związku, wzy-

⁴³ Tamże, s. 41.

⁴⁴ M. Bookchin, dz. cyt., s. 19.

wając do demonstracji następnego dnia. Wzięło w niej udział około 40 tysięcy osób, które poparło utworzenie republiki rad robotniczych⁴⁵. Równolegle utworzona została rada żołnierska. Rewolucjoniści przejęli także największy dziennik w mieście, przemianowując go na „Die rote Fahne” („Czerwona Flaga”). Rada ta była tak dalece rewolucyjna, iż rozpoczęła nawet proces wywłaszczania fabryk znajdujących się w mieście. SPD, jak nie trudno się domyślić, od początku sprzeciwiało się tej polityce wspierając dawne władze lokalne w próbie odzyskania kontroli nad miastem.

6 listopada rewolucja wybuchła w Bremie, Altonie, Rendsburgu. 7 listopada w Kolonii, Monachium i Hanowerze. 8 listopada w Dreźnie, Lipsku, Rostocku, Frankfurcie, Stuttgarcie, Naumburgu, etc. Wówczas jeszcze rewolucja nie dotarła do Berlina. Żołnierze nadal salutowali oficerom, robotnicy pracowali. Ebert w dalszym ciągu utrzymywał w swych rozmowach z kanclerzem, że w przypadku samodzielnej abdykacji cesarza, do rewolucji nie dojdzie, albowiem okaże się ona wówczas zbędna.

Jak przekonywał Bookchin, konserwatywne władze i wojskowi byli zbyt przerażeni oraz zdemoralizowani klęską wojenną, aby stawić skuteczny opór rewolucji w tych pierwszych dniach listopada. Skądinąd często nie posiadali nawet fizycznej możliwości walki z rewolucją, bowiem wiele garnizonów przechodziła na stronę rewolucji. Wszędzie tam gdzie wybuchł strajk generalny, przeradzający się w rewolucję, natychmiast tworzone były rady robotnicze, rady robotniczo-żołnierskie czy robotniczo-marynarskie oraz specjalne komitety, np. zajmujące się dystrybuowaniem żywności. Wkrótce jednak, wybiegając nieco w przyszłość, wiele rad zostało zdominowane przez liderów SPD, umiarkowanych liderów związkowych czy nawet oficerów, co tłamsiło rewolucyjny potencjał i radykalny charakter rad⁴⁶.

W międzyczasie doszło do spotkania liderów Związku Spartakusa, Związku Mtalowców i USPD w Berlinie. Spartakusowcy pragnęli zorganizowania masowych strajków, którymi przewodziliby sympatyzujący żołnierze. Stanowczo przeciwko tej koncepcji wystąpił Haas, wówczas lider USPD, który miał złożyć obietnicę Noskiemu, iż niczego nie uczyni co utrudniło by zjednoczenie SPD i USPD.

Cały czas w Berlinie dochodziło do prewencyjnych zatrzymań. Jednakże już wieczorem 8 listopada do Berlina docierać zaczęła fala rewolucyjna, którą triumfalnie witali anarchiści, Spartakowcy i lewe skrzydło USPD. SPD zdecydowało o przeciwdziałaniu próbom ustanowienia socjalistycznej republiki przez lewicę rewolucyjną, łącząc walkę z rewolucją z walką o ustanowienie reżimu demokratycznego w Niemczech, czyli *de facto* z przywróceniem reżimu burżuazyjnego. Wówczas też doszło do zawarcia porozumienia pomiędzy Kanclerzem – księciem Maksymilianem von Badenem, który bezskutecznie próbował skłonić Cesarza Wilhelma II do abdykacji – a Ebertem (który był już członkiem rządu Maksymiliana) przewidujące, iż w zamian za skłonienie Wilhelma II do abdykacji, SPD będzie zwalczać rewolucję społeczną w Niemczech⁴⁷.

⁴⁵ Ch. Harman, dz. cyt., s. 41.

⁴⁶ M. Bookchin, dz. cyt., s. 20.

⁴⁷ Tamże, s. 22.

9 listopada Cesarz abdykował, co oznaczało w praktyce koniec monarchii, zaś państwo znalazło się w istocie w stanie rozkładu. Cały kraj został pokryty radami robotniczymi i radami robotniczo-żołnierskimi. Burżuazyjny ład społeczno-ekonomiczny w istocie się załamał, jego strażnicy (czyli partie i armia) znaleźli się w głębokim kryzysie. Zdaniem elit ekonomicznych oraz wojska jedyną siłą zdolną uratować *status quo* i ochronić ich uprzywilejowaną pozycję było SPD, stąd też wkrótce wykształcił się osobliwy i reakcyjny sojusz pomiędzy SPD, armią, powstającymi Freikorpsami oraz burżuazją. Tymczasem dla robotników cel wydawał się oczywisty i prosty – urzeczywistnienie socjalizmu. Lecz sam proletariatus nie wiedział jak owo socjalizm ma wyglądać oraz jak go urzeczywistnić, bowiem strajki, bunty, rady wystarczyły do zburzenia ustroju, lecz nie do budowy socjalizmu.

Drugiego dnia rewolucji w Berlinie, czyli 10 lutego, z Noskim na czele, powstał „rewolucyjny rząd”, teoretycznie składający się z przedstawicieli zarówno SPD jak i USPD, acz w praktyce to SPD przejęło nad nim kontrolę, zaś niemal wszyscy jego członkowie byli antyrewolucyjnie nastawieni i próbowali studzić entuzjazm rewolucyjny. Dodatkowo wkrótce SPD udało się zdobyć kontrolę na Centralną Radą Robotniczo-Żołnierską⁴⁸.

14 listopada rady w Lipsku, Dreźnie oraz w Chemnitz wydały manifest rewolucyjny, w którym obiecały uspołecznienie produkcji, uzbrojenie mas, zastąpienie ówczesnego systemu karnego systemem sprawiedliwości proletariackiej, co stanowiło – zdaniem Bookchina – jedną z najważniejszych prób zastąpienia państwa burżuazyjnego systemem komunistycznym. Trwało to jednak niezwykle krótko. Tydzień później rewolucjoniści ponieśli klęskę w wyborach do drezdeńskiej rady, które wygrali członkowie SPD, co oczywiście oznaczało koniec rewolucji⁴⁹.

Większość opracowań niemieckiego ruchu rad pomija, lub bagatelizuje, udział anarchosyndykalistów w tym ruchu. Niemniej udział anarchistów był zauważalny, zaś sami anarchosyndykaliści optowali m.in. za niezależnością rad od wszelkich partii politycznych oraz przejęciem przez klasę robotniczą całej gospodarki. Najbardziej jednoznaczna egemplifikację tego faktu stanowi odezwa opublikowana na łamach 3 numeru „Der Sindikalist” z 1918 roku, w której wezwano robotników do przejmowania kontroli nad wszelkimi przedsiębiorstwami, „jednakże nie tylko w interesie [samy] robotników, lecz całego społeczeństwa”, dzięki czemu klasa robotnicza wypełni swą misję wobec całej ludzkości⁵⁰.

Odbudowa FVdG

Równolegle przystąpiono do procesu odbudowy FVdG, w którym kluczową rolę odegrali Fritz Katter z Berlina oraz Carl Windhoff z Nadrenii, co wyraźnie wskazuje na obszary, na których FVdG zdołało przetrwać wojnę pod względem organizacyjnym. Organizacja odbudowywała się niezwykle szybko i energicznie, bowiem już 14 grudnia 1918 roku zdołano wydać pierwszy numer „Der Syndikalist”, który zastąpił pismo „Die Einigkeit”. Wkrótce

⁴⁸ P. Wróbel, *Niemcy 1920: Pucz Kappa*, [w:] *Przewroty i zamachy stanu*, Warszawa 1981, s. 42.

⁴⁹ M. Bookchin, dz. cyt., s. 21.

⁵⁰ V. Damier, dz. cyt., s. 49

zaś doszło do pierwszego spotkania delegatów z całego kraju, którzy reprezentowali 43 organizacje⁵¹.

Wynikać mogło to poniekąd z faktu, iż dla wielu proletariuszy wówczas, FVdG stanowiło jedyną alternatywę wobec partii politycznych, którymi większość robotników była zwyczajnie rozczarowana. Jak sugerował bowiem A. Graf, ruch anarchosyndykalistyczny stworzony był wówczas głównie przez „poszukiwaczy” nowych koncepcji oraz osoby rozczarowane polityką, marzące o kontynuowaniu zmagania rewolucyjnych⁵².

Niewątpliwie jednak największy wpływ na wzrost znaczenia i aktywności FVdG posiadała Rewolucja Listopadowa i ogromne wrzenie rewolucyjne w Niemczech w kolejnych miesiącach. Stłumienie rewolucji przez prawicę SPD we współpracy z wojskiem, powstanie republiki w miejsce II Cesarstwa, a w końcu przejęcie władzy przez SPD, które ograniczyło swoją aktywność reformatorską wyłącznie do kilku kwestii, egzemplifikowało zdaniem FVdG bankructwo reformistów⁵³, zaś nastroje rewolucyjne panujące wówczas w Niemczech zaczęły zbliżać względem siebie anarchosyndykalistów i lewicę socjalistyczną oraz komunistów przynależących do Związku Spartakusa, co zaowocowało współpracą.

Współpraca nie trwała jednak długo. Po powstaniu w grudniu 1918 roku Niemieckiej Partii Komunistycznej (KPD), która zaakceptowała działalność parlamentarną przy podejmowaniu prób infiltracji istniejących związków, anarchiści zaczęli się dystansować od komunistów, których oskarżać zaczęto o kontynuatorów linii socjaldemokratycznej niepragnących w istocie urzeczywistnienia komunizmu wolnościowego (*freiheitliche*) lecz państwowego⁵⁴. Równocześnie za błąd uznano wcześniejszy apel skierowany wobec członków i sympatyków FVdG z prośbą o wstępowanie do lewicowych ugrupowań, acz dopiero w 1921 roku, już po przekształceniu FVdG w FAUD, oficjalnie zaapelowano o nieuczestniczenie i wystąpienie członków federacji z istniejących partii politycznych⁵⁵.

Taktyka związku z tym czasie opierała się na próbie przedstawienia siebie jako jedynej alternatywy wobec reformizmu oraz nieskuteczności oficjalnych sił politycznych⁵⁶. Dzięki temu krokowi wpływy FVdG, co stało się jedną z przyczyn przekształcenia związku w FAUD, zaczęły gwałtownie wzrastać po spacyfikowaniu strajku generalnego w Zagłębiu Ruhry.

Wkrótce, bowiem już wiosną 1919 roku, Karl Roche sformułował pierwszy powojenny program FVdG, w którym partie polityczne i parlamentaryzm uznano za przeszkodę. Oprócz tego deklaracja przyjmowała większość pryncypiów anarchosyndykalistycznych oraz – co można było interpretować jako ukłon w stronę KPD – koncepcję „dyktatury proletariatu”. Być może sądzono jeszcze wówczas, iż możliwa będzie współpraca anarchistów z KPD w ramach wspólnego frontu rewolucyjnego. Jednakże już w marcu 1919 roku KPD

⁵¹ H. Rübner, *Die Entwicklung der FAUD: Der Anspruch einer Gesellschaftstransformation und die Realität der gewerkschaftlichen Praxis*, część książki *Freiheit und Brot*, dostępne pod adresem: <http://ur.dadaweb.de/ask50301.htm> [dostęp: 3.10.2011 roku].

⁵² Tamże.

⁵³ M. Bookchin, dz. cyt., s. 21.

⁵⁴ Tamże, s.118.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ V. Damier, dz. cyt., s. 49.

rozpoczęła anaty anarchistyczne działania, zaś w czerwcu wykluczono z partii wszystkich syndykalistów, co oczywiście nie przebiegało wszędzie bez oporów i z jednomyślną zgodą. Przykładowo w Bremie, anarchistów wykluczono dopiero w lipcu i napotkało to ze sobą silny opór oraz liczne dyskusje⁵⁷.

⁵⁷ H. Rübner, *Die Entwicklung der FAUD: Der Anspruch einer Gesellschaftstransformation und die Realität der gewerkschaftlichen Praxis*, część książki *Freiheit und Brot*, dostępne pod adresem: <http://ur.dadaweb.de/ask50301.htm> [dostęp: 3.10.2011 roku].

Historia anarchosyndykalizmu w Niemczech cz. 2 (losy FAUD)

Genezy powstania Związku Wolnych Robotników Niemiec (Freie Arbeiter Union Deutschlands, FAUD) poszukiwać możemy zasadniczo w dwóch rodzajach czynników – bezpośrednich oraz pośrednich. Do pierwszej grupy zaliczyć możemy przede wszystkim niepowodzenie strajku generalnego w Zagłębiu Ruhry, który został zorganizowany przez FVdG (Freie Vereinigung deutscher Gewerkschaften) w 1919 roku. Niepowodzenie to, zdaniem wielu animatorów, ukazywało konieczność podjęcia stosownych działań na rzecz rewizji strategii i form działania, z drugiej jednak strony – i to pomimo klęski – sam strajk okazał się propagandowym sukcesem niemieckiego ruchu anarchosyndykalistycznego, przekładając się na znaczące powiększenie szeregów organizacji. Drugą grupę czynników stanowią czynniki pośrednie, w tym nade wszystko wrzenie rewolucyjne, które ogarnęło wówczas Niemcy oraz sprzężony z nim niezwykle dynamiczny rozwój ruchu anarchistycznego i anarchosyndykalistycznego, co naturalnie przekładało się na bardzo szybki rozwój i wzrost liczby członków FVdG. Sytuacja ta sprawiła, iż większość czołowych animatorów FVdG wyrażać zaczęło przekonanie o niezbędności podjęcia prac nad reorganizacją stowarzyszenia.

Najważniejszą rolę w tym procesie odegrał Rudolf Rocker, któremu związek powierzył zadanie opracowania nowego programu organizacji. Bez cienia wątpliwości akt ten uznać możemy za wyraz największego szacunku oraz uznania autorytetu niemieckiego anarchisty, który już wówczas uchodził za najważniejszego teoretyka niemieckiego anarchosyndykalizmu i anarchosyndykalizmu w ogóle. Rocker podjął się realizacji tego zadania zaraz po swym powrocie do ojczyzny z Wielkiej Brytanii, uznając za niezbędne zrewidowanie oraz „oczyszczenie” pryncypiów FVdG w celu ich lepszego dostosowania do powojennej rzeczywistości. Ponadto niemiecki animator docenił znaczenie współpracy międzynarodowej pomiędzy narodowymi ruchami anarchosyndykalistycznymi, co sprawiło, iż niemiecki ruch anarchosyndykalistyczny był jednym z najbardziej aktywnych podmiotów w procesie rodzenia się IWA-AIT-IAA (Międzynarodowe Stowarzyszenie Pracowników).

Powstanie FAUD

FAUD powstało podczas XII kongresu FVdG odbywającego się pomiędzy 27 a 30 grudnia 1919 roku w Berlinie. Wzięło w nim udział 109 delegatów reprezentujących 110 tysięcy

robotników¹, którzy podjęli decyzję o samorozwiązaniu FVdG i utworzeniu na jego miejsce Freie Arbeiter Union Deutschlands (FAUD). Wówczas też Rudolf Rocker wygłosił jeden ze swoich najbardziej znanych referatów, zatytułowany „Deklaracja Zasad Syndykalizmu” („Prinzipienerklärung des Syndikalismus”), w którym dokonał ekspresji podstawowych zasad anarchosyndykalizmu (określanego przez Rockera mianem syntezy rewolucyjnego syndykalizmu i anarchizmu²) będących podstawą dla programu nowej federacji.

Należy zarazem wspomnieć, iż dokument ten (obok „Deklaracji Berlińskiej”) bywa traktowany przez szereg badaczy za dokument konstytutywny dla anarchosyndykalizmu i od wygłoszenia którego można dopiero mówić o anarchosyndykalizmie jako o samodzielnym nurcie w obrębie myśli anarchistycznej.

Program

Przyjęty przez FAUD program bazował w dużej mierze na kropotkinowskich zasadach komunizmu wolnościowego oraz jego badaniach dotyczących ewolucji, antropologii, historii oraz etyki, szczególnie mocno nawiązując do treści i koncepcji zawartych w *Pomocy wzajemnej w świecie przyrody* oraz *Państwie i jego roli historycznej*. Zaaprobowano również część poglądów G. Landauera dotyczących znaczenia ideałów humanizmu, sposobu pojmowania historii ludzkości a także jego koncepcji tworzenia socjalistycznych alternatyw w jeszcze istniejącym systemie.

Za najważniejszy cel toczony walki uznano urzeczywistnienie komunizmu wolnościowego, rozumianego jako bezpieczeństwa i federalistyczny system ekonomiczny, którego podstawowy cele stanowi urzeczywistnienie komunistycznego credo – „od każdego wg możliwości, każdemu wg potrzeb”, uznając przy tym stowarzyszenia zawodowe nie tylko za podstawową komórkę przyszłego ładu społecznego, lecz także za jego „zarodek” w jeszcze istniejącym systemie, co stanowiło silne nawiązanie do koncepcji Kropotkina oraz Landauera. Oprócz tego zawarto w dokumencie zapis o niezależności związku od wszelkich partii politycznych, zanegowaniu dyktatury proletariatu i wszelkich koncepcji wedle których państwo mogło odegrać jakąkolwiek pozytywną rolę w rewolucji. Zamiast nich uznano, iż rewolucja będzie dziełem mas, zorganizowanych w sposób oddolny³.

Wobec tego uznano, iż pierwszorzędnym zadaniem syndykatów stanowi walki z kapitalizmem, w celu jego zburzenia. Jednocześnie uznane one zostały nie tylko za podstawowe jednostki ekonomiczne, ale także kulturowe i polityczne, które posiadały za zadanie dokonać syntezy materialnych oraz duchowych interesów i potrzeb klasy robotniczej w celu urzeczywistnienia socjalizmu wolnościowego⁴. Stąd też za niezwykle istotną rolę syndyka-

¹ W. Thorpe, *“The Workers Themselves”: Revolutionary Syndicalism and International Labour, 1913 – 1923*, Dordrecht-Boston-London 1989, s. 123.

² V. Damier, *Anarcho-syndicalism in the 20th Century*, Alberta 2009, s. 66.

³ W. Thorpe, dz. cyt., s. 122 i 123.

⁴ *Freie Arbeiter Union Deutschlands (FAUD) (Anarcho-Syndikalisten) – Unser Weg*, dostępne pod adresem: www.anarchismus.at/txt2/faudweg.htm [dostęp: 1.10.2011 roku].

tów uznano troskę o edukację oraz rozwój świadomości i umiejętności administracyjnych klasy robotniczej, tak aby proletariatus był w stanie samodzielnie dokonać transformacji społecznej oraz ekonomicznej. Dopiero w następnej kolejności uznano za cel walkę o poprawę bytu roboczego. Podkreślono znaczenie rozwoju kulturowego, a także znaczenia uniwersalnych norm takich jak prawda oraz rozum. Równolegle zanegowano pogląd jakoby w przyszłości mógł się zachować podział na kulturę robotniczą i burżuazyjną, bowiem kultura syndykalistyczna, której nośnikiem był ruch anarchistyczny, nieść miała ze sobą zupełnie nową jakość, co pretendowało ją do miana kultury uniwersalnej, służącej wszystkim ludziom w ich rozwoju duchowym oraz w osiągnięciu przez nich dobrobytu⁵.

W celu dokonania transformacji systemu społeczno-ekonomicznego FAUD miało zagwarantować uspołecznienie środków produkcji oraz przejęcie zakładów produkcji przez robotników. Przewidywano, iż w okresie transformacji syndykatus tworzyć będą „urzędy statystyczne” w celu usprawnienia koordynacji tego wysiłku. Ponadto uznano, iż nie można czekać na rewolucję z założonymi rękoma, który dokonałby tej transformacji, zamiast tego za niezbędne uznano ćwiczenie umiejętności samozarządzania gospodarką przez proletariatus oraz stałe podsyćanie walk klasowych, w ramach których za niezwykle istotne uważano „drobne zwycięstwa” (w istocie chodziło o koncepcję „częściowych zwycięstw”), mogące podnieść rangę FAUD⁶ oraz aspiracje proletariatus, których zaspokojenie wkrótce wymagać by mogło likwidacji kapitalizmu, jednocześnie nieustannie utrzymując proletariatus w stanie mobilizacji.

Kwestią której poświęcano dużo uwagi podczas kongresów FAUD było zagadnienie „przemocy rewolucyjnej” i pomimo faktu, iż FAUD oficjalnie nigdy nie aprobowało stosowania przemocy (z wyjątkiem samoobrony i ogólnie pojmowanych działań obronnych, np. przeciwko opresji państwa, co przyjęto podczas kongresu w 1921 roku), to w praktyce członkowie organizacji podzieleni byli w tej materii na dwa zasadnicze bloki – blok odrzucający przemoc, którego liderem był R. Rocker oraz blok aprobujący możliwość zastosowania przemocy rewolucyjnej, którego liderem był K. Roche. Oficjalnie rzecz ujmując, FAUD odrzucając przemoc pragnęło ukazać własną moralną oraz kulturową wyższość, np. nad komunistami. Ponadto obawiać się miano również, iż zaaprobowanie przez FAUD stosowania przemocy wywoła jeszcze brutalniejszą i pozbawioną wszelkich skrupułów reakcję prawicy. Dodatkowo nie bez wpływu na to stanowisko było postrzeganie koncepcji rewolucyjnego strajku generalnego (głównie za sprawą R. Rockera, który przedstawił nieco inną wizję jego przebiegu, aniżeli np. É. Pouget i É. Pataud) przez wielu niemieckich anarchosyndykalistów, którzy traktując go jako ostateczną broń emancypacyjną, oceniali stosowanie przemocy w walce za zwyczajnie zbędne. Zdaniem Oertera stanowisko wielu członków FAUD przepełnione było wręcz „duszpasterskim patosem”, zawierającym w sobie przekonanie o szkodliwości przemocy i o konieczności przewyciężenia jej miłością.

⁵ H. Rübner, *Die Entwicklung der FAUD: Der Anspruch einer Gesellschaftstransformation und die Realität der gewerkschaftlichen Praxis*, dostępne pod adresem: <http://ur.dadaweb.de/ask50302.htm>.

⁶ H. Döhring, *Syndicalism and Anarcho-Syndicalism in Germany*, dostępne pod adresem: http://www.anarchosyndicalism.net/newswire/display_any/296 [dostęp: 15.06.2011 roku].

Niemniej zwolennicy tego poglądu dopuszczali możliwość użycia jej w samoobronie. Szło jednak o to aby nie prowokować przeciwnika⁷.

Z drugiej strony, członkowie FAUD na wielu obszarach ogarniętych rewolucją Niemiec nie storni od walki zbrojnej, jak np. w Zagłębiu Ruhry (członkowie FAUD stanowili około 45% członków Armii Czerwonej) czy w Bremie. Równolegle aktywiści FAUD prowadzili zbiórkę funduszy na rzecz bojowników, takich jak np. Max Hoelz⁸. Zasadniczo można więc uznać, iż z jednej strony całkowite odrzucenie przemocy nie cieszyło się powszechnym poparciem w szeregach FAUD, zaś z drugiej strony oficjalne działania i deklaracje nie zawsze szły w parze z realnymi działaniami, bowiem pomimo odrzucenia przemocy za wyjątkiem działań defensywnych, Komisja Związkowa ani nie potępiała, ani nie próbowała przeciwdziałać zaangażowaniu lokalnych syndykatów w Ruhrze w walkach zbrojnych.

W dalszej kolejności wyrażono solidarność z Rewolucją Rosyjską⁹. Jednocześnie jednak Rudolf Rocker poddał bezceremonialnej krytyce działania bolszewików, które w jego mniemaniu stanowiły zaprzeczenie rewolucji społecznej oraz socjalizmu, prowadząc wprost do centralizacji i powstania kapitalizmu państwowego, wzmacniając tym samym państwo i rodząc nową tyranię opartą na wyzysku. Posunął się nawet do stwierdzenia, iż bolszewicy nie zamierzali w ogóle urzeczywistnić socjalizmu, albowiem ten może zostać zbudowany wyłącznie oddolnie¹⁰, nie zaś odgórnie (jak pragnęli oficjalnie tego bolszewicy) dekretemi oraz poprzez nacjonalizację, którą Rocker oceniał wyłącznie jako przeniesienie kapitału z rąk wielu kapitalistów w ręce jednego kapitalisty, którym stało się państwo. Nacjonalizacja stanowiła więc zaprzeczenie uspołecznienia i socjalizmu, rodząc w Rosji kapitalizm państwowy, który charakteryzować się miał jeszcze gorszym wyzyskiem. Przykład Rosji pozwolił na kategoryczne odrzucenie koncepcji dyktatury proletariatu, koncepcji dosyć mocno osadzonej wśród niemieckich anarchistów i anarchosyndykalistów (przykładowo E. Mühsam nigdy nie porzucił jej), przez FAUD, gdyż jak deklarował Rocker – „jesteśmy wrogami państwa”¹¹.

W tych okolicznościach znamienne może się wydawać, iż pomimo krytyki pod adresem bolszewików, FAUD nie tylko nie zamierzało zamykać się na możliwość współpracy z komunistami, ale wręcz wyszło z inicjatywą rozpoczęcia formalnej współpracy z KPD. W tym też celu kierownictwo związku wystosowało list do Centralnego Komitetu Zjednoczonej Partii Komunistycznej Niemiec proponując ustalenia wspólnych celów oraz żądań, proponując m.in. walkę o wprowadzenie sześciogodzinnego dnia pracy, zniesienia systemu pracy na akord oraz wprowadzenia zakazu produkcji broni, przewidując zarazem równe traktowanie członków obu organizacji. Ostatecznie jednak KPD nie przestało na tę propo-

⁷ Anonimowy autor działający w FAU, Bremen – *Syndikalismus und Gewalt. Die Einstellung der FAUD zur Frage der Anwendung revolutionärer Gewalt*, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt5/syndikalismusgewalt.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

⁸ Tamże.

⁹ V. Damier, dz. cyt., s. 66.

¹⁰ Tamże s. 66 – 68.

¹¹ H. Rübner, *Die Entwicklung der FAUD...*

zycję¹². Pomimo tego współpraca nadal była brana pod uwagę przez obie strony, czego dowodzi zaproszenie FAUD na kongres komunistyczny w Moskwie w 1920 roku, na które FAUD przystało i wysłało delegata z zadaniem zbadania systemu radzieckiego. Ten po powrocie do Niemiec przedstawił niezwykle krytyczną relację ze swego pobytu w Rosji Radzieckiej, informując współtowarzyszy o rodzącej się dyktaturze oraz centralizacji, zalecając nie naśladowanie modelu bolszewickiego¹³.

Struktura organizacyjna FAUD

Podstawową jednostką federacji stanowił syndykat, określany mianem „Lokalnego stowarzyszenia” rzadziej „Lokalnego Klubu”¹⁴, bądź „Organizacji Przemysłowej”. Wszystkie syndykaty posiadały pełną autonomię oraz prawo do samostanowienia, włączając w to możliwość uchwalenia własnego statutu dotyczącego niemal wszystkich kwestii, acz musiałby być one zgodne z statutem FAUD. Każdy lokalny syndykat posiadał prawo do równego udziału w wewnętrznych wyborach oraz kongresach, a także posiadał prawo do wolnego i równego (względem innych syndykatów) dostępu do zasobów gospodarczych należących do organizacji. Określono również podstawowe wymagania dotyczące prawa do założenia „Lokalnego Klubu” wskazując, iż powinien on liczyć minimum 25 członków, precyzując zarazem ich strukturę wewnętrzną – na czele syndykatu stać musiał przewodniczący wybierany przez ogół członków danego stowarzyszenia. Oprócz tego każdy syndykat był zobligowany do wyboru przynajmniej jednego audytora oraz dwóch skarbników¹⁵.

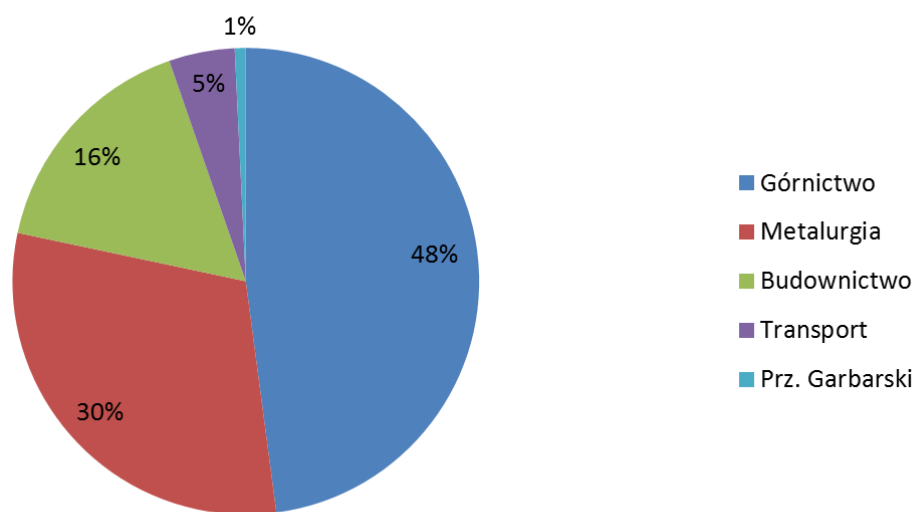
¹² V. Damier, dz. cyt., s. 69.

¹³ Tamże, s. 70.

¹⁴ *Anarchistische Strömungen in Auseinandersetzung mit der kommunistischen Bewegung in Deutschland zwischen 1920 und 1933*, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt3/faudkpd.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

¹⁵ H. Döhring, dz. cyt.

Struktura członkostwa w FAUD wg branż



Źródło: Anarchistische Strömungen in Auseinandersetzung mit der kommunistischen Bewegung in Deutschland zwischen 1920 und 1933, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt3/faukpd.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

Jak przedstawiła Komisja Związkowa, 22 listopada 1922 w ramach FAUD działało: 214 stowarzyszeń, spośród których 126 miało charakter górniczy, 80 w przemyśle metalurgicznym, 43 robotników budowlanych, 12 w przemyśle transportowym, 2 w przemyśle garbarskim¹⁶.

Podobnie jak niemal wszystkie federacje związkowe tworzone przez anarchosyndykalistów, tak także FAUD posiadało dwupłaszczyznową strukturę – strukturę terytorialną oraz strukturę branżową, przy czym tej drugiej nadano znacznie istotniejszą rolę. Niemniej jeżeli w danym regionie istniało kilka stowarzyszeń zawodowych, to mogły one utworzyć „Giełdę Pracy”, które pełniły funkcje koordynacyjne, integrujące oraz zasadniczo wypełniały zadania kulturowe. Nie były one jednak specjalnie popularne oraz znaczące, co doskonale ilustruje fakt, iż w 1922 roku (czyli w okresie „złotego wieku” FAUD) istniało ich jedynie około 35¹⁷.

Strukturę branżową tworzyły „Federacje Przemysłowe”, składające się z syndykatów z tej samej branży (lub podobnych) i których zadaniem było realizowanie zadań związków zawodowych, w tym koordynowanie oraz realizowanie akcji strajkowych¹⁸. Początkowo teoretycznie istniało 12 federacji, chociaż w rzeczywistości funkcjonowało ich jedynie 5: Federacja Górnictwa, Federacja Robotników Budowlanych, Federacja Robotników Metalurgicznych, Federacja Robotników Przemysłu Drzewnego, Federacja Przemysłu Tekstylnego i Transportu Przemysłowego.

W drugiej połowie lat 20-tych liczebność FAUD zaczęła gwałtownie maleć, a wraz z tym na znaczeniu tracić zaczęły Federacje Przemysłowe. Wówczas to główna aktywność skupiać się zaczęła w Lokalnych Stowarzyszeniach, których pozostało 157 w 1932 roku oraz Giełdach Pracy, których istniało 12¹⁹.

Niemniej najważniejszym wydarzeniem w życiu FAUD był organizowany co dwa lata kongres, na który każdy syndykat mógł wysłać swojego delegata. Naturalnie, wzorem CGT, wszystkie syndykaty posiadały równą liczbę głosów. Kongresy były najważniejszymi organami decyzyjnymi w kwestiach teoretycznych oraz organizacyjnych.

Obok kongresu istniało ciało Komisji Związkowej (Geschäftscommission), składające się z 7 członków, której skład wybierany był przez kongres na okres 2 lat²⁰. Pierwszym przewodniczącym tej organizacji został Fritz Kater. Najważniejszym zadaniem tego organu było zajmowanie się kwestiami doktrynalnymi oraz propagandowymi, np. poprzez zajmowanie się wydawaniem prasy (jak np. „Der Syndikalist”) oraz broszur. Ponadto organ odpowiedzialny był na zwoływanie kongresu FAUD raz na 2 lata, dbać o koordynację akcji strajkowych pomiędzy różnymi regionami, inicjować akcje solidarnościowe oraz wspoma-

¹⁶ *Anarchistische Strömungen in Auseinandersetzung mit der kommunistischen Bewegung in Deutschland zwischen 1920 und 1933*, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt3/faudkpd.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

¹⁷ H. Rübner, *Freie Arbeiter Union Deutschlands*, dostępne pod adresem: <http://dadaweb.de/wiki/FAUD> [dostęp: 3.10.2011 roku].

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ H. Döhring, dz. cyt.

gać strajkujących finansowo z centralnej kasy²¹. Co należy zarazem podkreślić – wszystkie funkcje związkowe pełnione były dobrowolnie i nieodpłatnie, acz część osób otrzymywało rekompensatę za pracę agitacyjną (zwłaszcza jeżeli z tego powodu zostały zwolnione)²².

Ponadto podczas XVIII Kongresu FAUD w 1930 roku podjęto decyzję o utworzeniu specjalnej rady („Reichsrat”) składającej się po jednym przedstawicielu z każdej Federacji Przemysłowej, Giełdy Pracy oraz członków Komisji Związkowej (Geschäftskommission). Organ ten miał na celu rozstrzygnięcie sporów i różnic ideologicznych wewnątrz federacji²³.

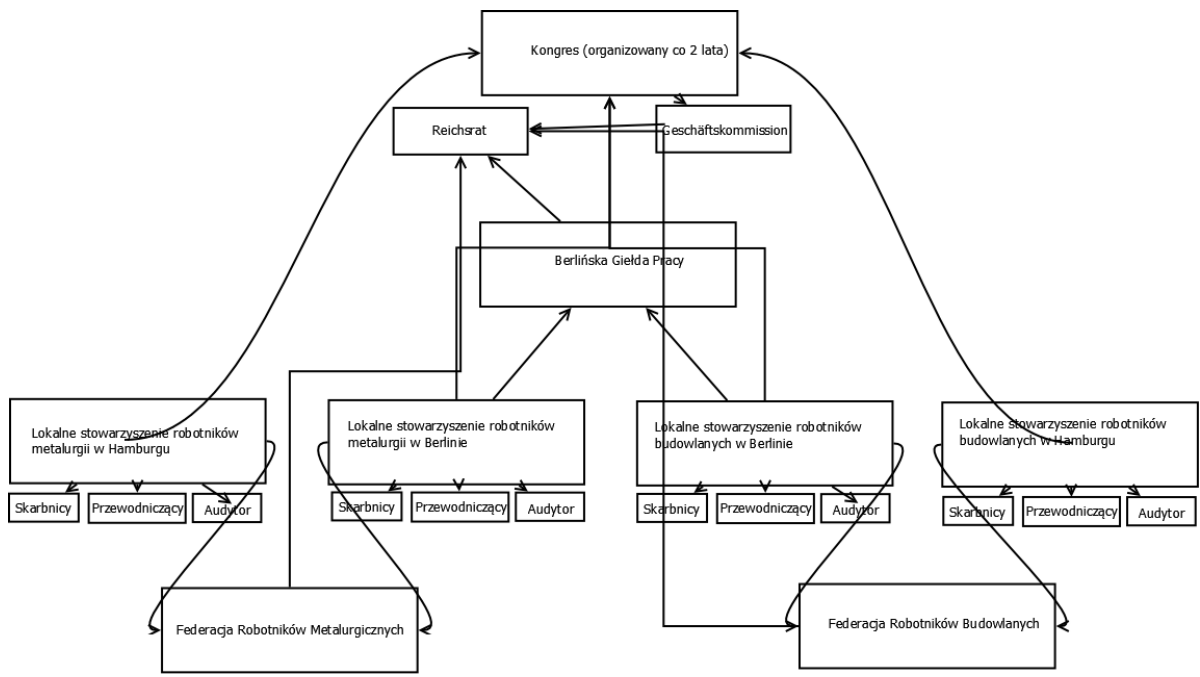
Liczebność związku szybko rosła: podczas kongresu założycielskiego delegaci reprezentowali 112 tysięcy robotników, zaś już w 1921 roku liczba członków szacowana była na około 150 tysięcy. Również pismo „Der Syndikalist”, czyli oficjalny organ federacji, osiągnęło w tym okresie rekordowy nakład, który w 1923 roku wahał się pomiędzy 150 tysiącami a 180 tysiącami egzemplarzy²⁴. Sam związek poza „Der Syndikalist” wydawał także szereg innych pism, spośród których najważniejszym wydaje się „Die Internationale”, na łamach którego zajmowano się głównie kwestiami teoretycznymi oraz doktrynalnymi. Naturalnie FAUD oprócz prasy o zasięgu ogólnokrajowym posiadało również prasę lokalną, np. z przeznaczeniem dystrybucji na obszarze północnych Niemiec, jak np.: „Der Sprecher, Bulletin für die Provinzial – Arbeiter – Börse „Nordwest“, „Der Freien Arbeiter – Union Deutschlands (Anarcho – Syndikalisten)”, „Der Sprecher”, czy „Debatte”.

²¹ H. Rübner, *Freie Arbeiter Union Deutschlands...*

²² *Anarchistische Strömungen in Auseinandersetzung mit der kommunistischen Bewegung in Deutschland zwischen 1920 und 1933*, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt3/faudkpd.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

²³ Tamże.

²⁴ P. Marshall, *Demanding the Impossible. A history of anarchism*, Oakland 2010, s. 481.



Struktura organizacyjna FAUD

FAUD a rewolucyjny ferment 1919-1923

Początki działalności FAUD przypadły na szczególny okres w historii Niemiec. Był to bowiem moment przełomowy, czas rewolucji, powstań, samodzielnego i spontanicznego przejmowania zakładów pracy przez robotników, wszczynania rewolucyjnych strajków generalnych. Jednakże był to również okres w którym siły propaństwowe i prokapitalistyczne czyniły wszystko, aby odrestaurować stary porządek i zapobiec rewolucji społecznej, której wybuch wydawał się więcej aniżeli pewny.

W całym tym procesie niemieccy anarchosyndykaliści, chociaż niedocenieni i pomijani, odegrali istotną rolę – w szczególności w Bawarii oraz w Ruhrze. Nim jednak przedstawię ich rolę, muszę – pobieżnie oczywiście – przedstawić całą atmosferę tych czasów i najważniejsze wydarzenia, albowiem działania FAUD i niemieckich anarchistów wpisane były w ciąg nachodzących na siebie wydarzeń rewolucyjnych i kontrrewolucyjnych, których głównym inicjatorem było SPD.

Na początku stycznia 1919 roku w Berlinie wybuchło powstanie, które w żadnym wypadku nie było odizolowanym wydarzeniem. W całym Niemczech rozgorzała fala rewolucyjna. 7 stycznia młodzi radykałowie zajęli redakcje gazet w Brunszwiku, Dortmundzie, Düsseldorfie oraz Norymbergi. 9 stycznia analogiczne wydarzenia zaszły w Hamburgu oraz Wolfenbüttele, zaś jednocześnie uzbrojeni marynarze w Brunszwiku, Halle i Lipsku zapobiegli transportowi oddziałów do Berlina. Wkrótce rewolucja wybuchła w Bremie, w której udało się utworzyć radę robotniczą obejmującą swym zasięgiem całe miasto. Niezwykle szybko, bo już 10 stycznia, proklamowano utworzenie Bremeńskiej Republiki Radzieckiej oraz początek dyktatury proletariatu. Władze odpowiedziały na ten czyn wysłaniem Freikorpsów, które rozpoczęły okupację miasta i rozwiązały radę.

Istotną rolę w powstaniu i obronie bremeńskiej Republiki Rad odgrywali anarchosyndykaliści, którzy działali w tym mieście począwszy od przełomu 1906 i 1907 roku. Wówczas powstał pierwszy syndykat FVdG działający wśród robotników budowlanych, który anarchosyndykalistycznego charakter nabrał wraz z połączeniem się z lokalną sekcją Federacji Anarchistycznej Niemiec. W obronie Republiki poległo 70 anarchistów, między innymi Karl Mesike, były przewodniczący syndykalistycznego związku metalowego oraz ślusarz Willi Glock²⁵.

Jako ciekawostkę można dodać, iż po upadku rządu radzieckiego w Bremie, lokalni anarchosyndykaliści działali w ramach KPD, jako lewicowa frakcja wewnątrz partyjna. Po ich wydaleniu z partii oraz powstaniu FAUD, anarchosyndykalizm zaczął się cieszyć w mieście niezwykle popularnością, albowiem wedle policyjnych danych latem 1921 roku było ponad 2 tys. członków FAUD w mieście, a tysiąc kolejnych podejrzanych było o sympatyzowanie ze związkiem²⁶. Równocześnie doszło do zasadniczej zmiany składu zawodowego i społecznego w związku. O ile bowiem jeszcze przed I Wojną Światową lokalni anarchiści

²⁵ H. Rübner, Bremer AnarchosyndikalistInnen gegen Ende der Weimarer Republik, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt4/bremen.htm> [dostęp: 1.10.2001 roku].

²⁶ Tamże.

rekrutowali się głównie spośród robotników budowlanych oraz pracowników przemysłu metalurgicznego, to tak po wojnie członkowie FAUD w mieście rekrutowali się głównie spośród pracowników portu, stoczniowców oraz przemysłu metalurgicznego i transportowego. Co istotne, władzom nie udało się nawet rozbić wprowadzając czasowy zakaz działania, który obowiązywał od listopada 1923 do lutego 1924 roku. W formie kolejnej ciekawostki wspomnieć można o fakcie, iż podczas kampanii w sprawie Sacco i Vanzettiego anarcho-syndykaliści z FAUD w Bremie dokonali sabotażu na amerykańskim okręcie handlowym, co odnotował nawet ambasador USA, zwracając uwagę na ten problem lokalnym władzom²⁷.

Wracając do wrzenia rewolucyjnego, w większości miast ogarniętych wystąpieniami rewolucyjnymi odgrywany był ten sam scenariusz: w pierw robotnicy ogłaszali strajk generalny, następnie proklamowali utworzenie rady robotniczej, w odpowiedzi na to władze wysyłały Freikorpsy do tłumienia tych lokalnych rewolucji²⁸, rozpoczynając następnie okupację miasta bądź regionu.

Niewątpliwie jednym z przełomowych wydarzeń tego okresu były wybory do Konstytuanty, które odbyły się 19 stycznia „w atmosferze kontroli wojskowej, pod karabinami wart i patroli”²⁹, które ostatecznie wygrały partie republikańskie. W obliczu takiej sytuacji niemiecki proletariat całą swoją nadzieję przerzucił na rady robotnicze i żołnierskie, uważane powszechnie za jedyną już jedyną alternatywę wobec burżuazyjnych władz. Stąd też rewolucyjnie, tj. w celu zapobieżenia marginalizacji rad w powstającej konsytuacji, robotnicy z Halle utworzyli w lutym radę rewolucyjną, następnie ogłosili strajk generalny oraz rozdali broń. Celem tego przedsięwzięcia była wola odcięcia Weimaru – miejsca gdzie zebrało się Zgromadzenie Konstytucyjne – od reszty Niemiec. 1 marca rząd odpowiedział wysłaniem uzbrojonych ochotników w celu spacyfikowania tego wystąpienia³⁰.

3 marca w Berlinie wybuchł strajk generalny, ogłoszony przez miejscową radę robotniczą (nazywaną Vollzugsrat) z żądaniem przyznania radom istotnej roli w nowej konstytucji, rozwiązania Freikorpsów oraz nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją Radziecką. Wyastąpieniu przewodziła rewolucyjna lewica, związana głównie z lewicowym skrzydłem USPD oraz grupą Rewolucyjnych Mężów Zaufania. Anarcho-syndykaliści oraz komuniści nie stanowili wówczas istotnej siły w tym wystąpieniu. Wkrótce doszło do starć, w wyniku których strajk formalnie został zakończony 8 marca, niemniej robotnicy nadal stawiali opór a komitet strajkowy próbował negocjować z rządem. Ten jednak nie był zainteresowany negocjacjami, tylko z krwawym rozprawieniem się z rewolucyjną lewicą. Stąd też 9 marca Gustav Noske wydał polecenie rozstrzelania każdego kto zbrojnie próbowałby przeciwstawić się rządowi. Doprowadziło to do istnej masakry – w pewnym momencie Freikorpsy mordowały każdego kto posiadał broń. W tych dniach zamordowano ponad 3 tysiące mieszkańców Berlina. Sama zaś bitwa zakończyła się ostatecznie 13 marca³¹.

²⁷ Tamże.

²⁸ M. Bookchin, *The third revolution*, Chippenham, Wilts 2005, s. 66.

²⁹ P. Wróbel, *Niemcy 1920: Pucz Kappa*, [w:] *Przewroty i zamachy stanu*, Warszawa 1981, s. 43

³⁰ M. Bookchin, *The third revolution...*, s. 66.

³¹ Tamże, s. 67 i 68.

W tym okresie anarchosyndykalistom udało się uzyskać silne wpływy, a nawet zdominować, niektóre rady robotnicze jak np. w Essen, Mülheim, Oberhausen, Duisburgu czy Dortmundzie, starając się jednocześnie przywrócić im, często we współpracy z komunistami, rewolucyjny charakter. Tak się stało m.in. w radzie robotniczej elektrowni w Thyssen, w której członkom FAUD udało się przeforsować decyzję u uspołecznianiu tego zakładu czy w Sömmerdzie, w którym, razem z lewicą komunistyczną, anarchosyndykaliści ogłosili powstanie Republiki Rad. Wkrótce też – pomimo sprzeciwu komitetu berlińskiego – członkowie FAUD wzięli czynny udział w powstaniu w Turynii.

Wkrótce również Bawaria zaczęła odczuwać rewolucyjny ferment, czego skutkiem był wybuch rewolucji, w której anarchiści wzięli czynny udział, oraz powstanie 7 kwietnia 1919 roku Bawarskiej Republiki Rad. Wśród najbardziej znanych oraz cenionych anarchistów biorących udział w tych wydarzeniach znaleźli: Erich Mühsam oraz Gustav Landauer, który swój udział w tym przedsięwzięciu zapłacił życiem (został rozstrzelany natychmiast po stłumieniu Republiki), którzy weszły w skład Rad i przyjęli ministerialne teki, a także Bruno Traven (Ret Marut), który został członkiem Komisji Propagandy. Sam zaś syndykalizm cieszył się wówczas największym poparciem wśród rad robotniczo-żołnierskich w: Mülheim, Hamborn oraz Monachium³².

Zagłębie Ruhry, Bawarska Republika Rad, Pucz Kappa, Rewolucja Marcowa, Plebiscyt na Śląsku, stosunki z KPD

Siła i znaczenie FAUD w Niemczech

Zagłębie Ruhry stanowiło niezwykle specyficzne miejsce w Niemczech. Z jednej strony, były ono ekonomicznym sercem Rzeszy, z drugiej strony tamtejszy proletariatus cechował się największą świadomością oraz bojowością i zdawał sobie doskonale sprawę z gospodarczego znaczenia regionu. Tym samym z całą stanowczością stwierdzić możemy, iż był świadom swej pozycji negocjacyjnej, acz zarazem poddawany był nieustannym represjom. Na wskutek tych działań ruch związkowy był relatywnie słaby na tym obszarze oraz jednocześnie podzielony pomiędzy wiele związków: socjalistycznych, FVdG (FAUD), chrześcijańskich, apolitycznych oraz narodowych, w tym „polskich”, które skupiały polskich emigrantów przebywających do Zagłębia³³.

Siła organizacji anarchosyndykalistycznych przed wybuchem I Wojny Światowej nie była znacząca, jedynie gdzieś zaznaczając swą obecność (jak np. w Dortmundzie), pomimo relatywnie wczesnego pojawienia się ruchu na tych obszarach. Pierwsze grupy FVdG w Zagłębiu Ruhry pojawiły się bowiem już około 1908, stanowiąc w dużej mierze następstwo sporów wewnętrznych w SPD i wykluczenia z partii wielu wewnątrzpartyjnych opozycjonistów, wśród których czołową rolę odgrywał górnik Karl Besser. Lokalna grupa

³² V. Damier, dz. cyt., s. 49.

³³ Ch. Harman, *The Lost Revolution: Germany 1918 to 1923*, Chicago 2003, s. 101.

FVdG ściśle współpracowała z Anarchistische Föderation Rheinland-Westfalen, próbując jednocześnie dotrzeć do robotników m.in. podczas strajku górników z kopalni „Lucas” w listopadzie 1910 roku. W kolejnych latach powstawać zaczęły kolejne grupy w regionie, głównie w Dortmundzie, lecz ogółem całe FVdG w Ruhrze nie przekroczyło do momentu wybuchu I WŚ liczby 450 członków³⁴.

Wkrótce zaczęło to ulegać zasadniczej zmianie i Zagłębie Ruhry stało się najważniejszym miejscem dla organizacji, skąd rekrutowała się większość jej członków. Wynikało to poniekąd z ogromnej bojowości i determinacji robotników tego obszaru, którzy poszukiwali nowych form działania oraz organizowania się w celu skuteczniejszej walki z kapitałem. Praktycznym i najbardziej widocznym skutkiem tej sytuacji było znaczenie dalsze posunięcie się rewolucji na tych obszarach aniżeli w pozostałej części Niemiec.

Oprócz Zagłębia Ruhry, które stanowiło odpowiednik Katalonii dla CNT, drugim znaczącym ośrodkiem FAUD pozostawał Berlin, trzecim zaś Górny Śląsk, na którym centrum aktywności anarchistów stanowił Racibórz (Ratibor). Istnieją dosyć duże różnice w ocenie liczby członków FAUD na początku lat 20-tych na tym obszarze i które wahają się od 20 tysięcy członków do nieco ponad 1 tysiąca członków, jak deklarował sam związek. Zdaniem Dietera Nellesa rozbieżności te wynikają z dwóch zasadniczych faktów: (1) licznych podziałach i rozłamach na tym obszarze (jak np. odłączeniu się około 1,5 tysiąca prokomunistycznie nastawionych działaczy FAUD, wg danych policji) oraz (2) neutralności wobec plebiscytu na Śląsku, co doprowadziło do narażenia się przez FAUD niemieckim i polskim nacjonalistom oraz odcięcia się od pewnej części niemieckiego oraz polskiego proletariatu³⁵. Owe stanowisko neutralności wobec plebiscytu argumentowano następująco:

Na Górnym Śląsku tli się żagiew wojny i puczu. Polska i niemiecka klasa robotnicza jest gotowa, aby dla polskich i niemieckich kapitalistów, dla polskiego i niemieckiego państwa połamać sobie czaszki i kości (...) Ze strony niemieckiej padło w naszym kierunku stwierdzenie, że jesteśmy «polskimi oddziałami uderzeniowymi». Natomiast polscy nacjonaści nazwali nas «Niemcami wiernymi ojczyźnie pod maską międzynarodowego zbratania narodów». Rozległ się ryk wściekłości, kiedy postanowiliśmy, iż nie będziemy brać udziału w plebiscycie. Urzędnicy związkowi wymyślali nam od «zdrajców ojczyzny» (...) Na związkowych zgromadzeniach byliśmy coraz bardziej pewni, że klasa robotnicza nie chce słuchać prawdy.

³⁴ J. Jenko, *Miners and the Rise of Anarcho-Syndicalism in the Ruhr*, dostępne pod adresem: <http://www.syndikalismusforschung.info/JenkoMiners.pdf> [dostęp: 20.09.2011 roku], s. 2-4.

³⁵ D. Nelles, *Anarchosyndykalizm na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym*, dostępne pod adresem: <http://www.rozbrat.org/historia/33-walki-spoeczne-w-polsce/389-anarchosyndykalizm-na-gornym-slasku-w-okresie-miedzywojennym> [dostęp: 7.07.2011 roku].

Sytuacja w Zagłębiu Ruhry

Wracając do Zagłębia Ruhry, to począwszy do 1916 roku zaczęła wzrastać ilość strajków wynikających z niedoborów żywności, co oczywiście konfrontowało robotników z największym związek tego regionu – BAV, który wspierał wojenną politykę władz³⁶. Niemal natychmiast po wojnie na znaczeniu zyskiwać zaczęły lokalne związki FVdG, głównie za sprawą masowego przystępowania do nich polskich imigrantów, którzy jednak dołączali nie tyle z powodu przekonania, co z troski o swoją własną przyszłość³⁷.

Począwszy od października 1918 roku w Zagłębiu Ruhry rosnąć zaczęła liczba strajków, spowodowana żądaniem wprowadzenia sześciogodzinnego dnia pracy, wysuniętego po raz pierwszy przez górników. Co jednak zadziwiające to fakt, iż sama Rewolucja Listopadowa przebiegła stosunkowo spokojnie w Ruhrze, acz naturalnie – tak jak w pozostałych obszarach Niemiec – wszędzie powstały rady robotnicze, które jednak dosyć szybko zdominowane zostały przez SPD.

Z biegiem tygodni rosło ubóstwo oraz głód, a wraz z nimi frustracja oraz bojowość proletariatu. Jednakże jak można sądzić, to dopiero podwyżka cen węgla o 50%³⁸ w grudniu 1918 roku sprokurowała bezpośrednie wystąpienia robotników z Ruhry. Nadmienić należy, iż ogółem sektor górnictwa węglowego po I Wojnie Światowej znalazł się w strukturalnym kryzysie wskutek upowszechnienia nowych technologii energetycznych, głównie z użyciem ropy bądź wody. Z drugiej strony, poza kwestiami czysto socjalnymi oraz wynikłymi z atmosfery rewolucyjnej, wielu górników pragnęło poprawić swą ekonomiczną pozycję, tak aby nie ponieść spodziewanych kosztów społecznych związanych z restrukturyzacją tej branży. Innymi słowy, jak podkreślił Larry Peterson, walka, która rozpoczęła się wraz z zakończeniem wojny toczyła się w dużej mierze o to kto zapłaci za stabilizację oraz reorganizację branży górniczej – robotnicy, państwo, klienci czy pracodawcy. Dodać należy, iż pomimo stale pogarszającej się sytuacji w górnictwie, kryzys z pełnym impetem uderzył w Zagłębiu Ruhry dopiero po 1924 roku³⁹.

Liderzy związkowi w obliczu pogarszającego się poziomu życia klasy robotniczej, przestrzegali pracodawców przed strajkami, co niejako spowodowało zwrócenie się wielu robotników przeciwko swym liderom, nawet w chadeckich związkach. Bez wątpienia jednak najważniejszym aktem rewolucyjnym tego okresu, był strajk górników w kopani „Victoria” w Lünen, którzy usunęli kierownictwo zakładu i zastąpili je utworzeniem rady robotniczej, której przewodniczącym został Schürken – członek FVdG i KPD⁴⁰. Wówczas jeszcze współpraca FVdG z KPD stała na porządku dziennym, w szczególności właśnie w Zagłębiu Ruhry w ramach tzw. „Frontu Przemysłowego”.

³⁶ J. Jenko, dz. cyt., s. 5.

³⁷ Tamże.

³⁸ Ch. Harman, dz. cyt., s. 102.

³⁹ L. Peterson, *Internationalism and the British coal miners' strike od 1926: The solidarity campaign of the KPD among Ruhr coal miners*, [w:] *Internationalism in the labour movement, 1830-1940*, editing by F. L. van Holthoon, Marcel van der Linden, E.J. Brill, Leiden, The Netherlands 1988, s. 460.

⁴⁰ J. Jenko, dz. cyt., s. 5

W odpowiedzi na narastające wrzenie, rady robotnicze, które zdominowane zostały przez SPD zaczęły organizować (eufemistycznie określane) „siły bezpieczeństwa”, które wykorzystywane były przeciwko strajkującym. Te wydarzenia doprowadziły do wysunięcia przez robotników żądania zorganizowania nowych wyborów do rad robotniczych, co niejednokrotnie zostało okupione przez proletariat własną krwią, np. w Buer, w którym po wyborze nowej rady, przewodniczący poprzedniej wysłał żołnierzy do jej spacyfikowania. Wojsko zabiło wówczas 5 osób⁴¹. Niemniej do większości rad udało się wejść rewolucjonistom: komunistom, anarchistom bądź lewicy z USPD.

Zachęciło to rewolucjonistów, w tym również i anarchistów, do wysunięcia kolejnych żądań, w tym najważniejszego: uspołecznienia górnictwa. W celu zrealizowania tego żądania rada robotnicza w Essen podjęła decyzję o zajęciu biur spółek oraz biur związkowych, co stanowiło pierwszy krok ku realizacji tego celu. Rząd przeciwstawiając się tym działaniom, w porozumieniu z naczelnym dowództwem, postanowił spacyfikować rewolucyjną Ruhre, poprzez wysłanie do Ruhry Freikorpsów, które uprzednio spacyfikowały rewolucję w Remie. Podczas operacji doszło do walk w mieście Hervest-Dorstein, w których zginęło 40 broniących miasta robotników. Rozpoczęła się wkrótce fala represji, tym silniejsza, im w danym miejscu SPD posiadało szersze wpływy. Rzecz jasna wywoływało to opór robotników, który często przeradzał się w spontaniczne walki. Wówczas też zaczęto określać uzbrojonych robotników Ruhry mianem „Armii Czerwonej”⁴².

20 lutego wybuchł strajk generalny, w którym udział wzięło 183 tysiące robotników. SPD kontynuując swoją politykę wyraziła sprzeciw wobec tego wystąpienia. Także wkrótce USPD uznało, iż strajk się nie powiódł, rozpoczynając negocjacje z władzami. Równolegle rosła liczba uzbrojonych robotników, co niejako spowodowało starcia zbrojne w Bottrop, w wyniku których zamordowanych zostało 72 robotników⁴³, co symbolicznie oddziela pierwszą fazę wystąpień w Zagłębiu od drugiej.

Począwszy od marca 1919 roku ponownie zaczęły narastać nastroje rewolucyjne w Zagłębiu Ruhry, zaś robotnicy nie zmienili swych postulatów i nadal żądali uspołecznienia oraz wprowadzenia sześciogodzinnego dnia pracy. W ramach walki o ten drugi postulat proletariusze spontanicznie, często wbrew stanowisku centralistycznych związków, oraz samodzielnie zaczęli wychodzić z pracy 2 godziny przed czasem. Spowodowało to dalsze zaostrzenie sytuacji oraz sprowokowało SPD i Freikorpsy do podjęcia kolejnych działań represyjnych. W ich ramach pod koniec marca rozstrzelanych zostało 8 robotników. W odpowiedzi 1 kwietnia wybuchł strajk na obszarze Ruhry. 4 kwietnia walczących w Ruhrze wspomagać zaczęli robotnicy z innych obszarów Niemiec, na co rząd odpowiedział zmniejszeniem dostaw żywności na tereny objęte strajkami, wysyłając doń często także Freikorpsy. Wkrótce żołnierze otrzymali rozkaz zaatakowania demonstrujących związkowców, zabijając 4 demonstrantów. Wydarzenie to zamiast wystraszyć oraz ostudzić nastroje robotników, jeszcze bardziej zradycalizowało oraz wzmocniło wrzawę rewolucyjną. Doskonale

⁴¹ Ch. Harman, dz. cyt., s. 102.

⁴² Tamże, s. 103 i 104.

⁴³ Tamże, s. 105.

ilustrują to liczby, bowiem o ile jeszcze 1 kwietnia strajkowało jedynie 160 tysięcy robotników, 10 kwietnia strajkowało 300 tysięcy, zaś w kolejnych dniach ponad 800 tysięcy. Równolegle organizowane były strajki solidarnościowe: w Berlinie, Wirtembergii, Frankfurtach oraz w Gdańsku.

Wydawało się, iż strona rządowa nie panuje całkowicie nad sytuacją. Strona rządowa ostatniej deski ratunku poszukiwała w sugestiach przywódców antyrewolucyjnych związków zawodowych, które wprost deklarowali, że sytuację uratować jedynie mogłoby wprowadzenie sześciogodzinnego dnia pracy. W konsekwencji doszło do negocjacji. Podczas pertraktacji robotnicy zgodzili się na skrócenie czasu pracy do siedmiu godzin dziennie, lecz władze równocześnie zarządziły, iż każdy kto będzie kontynuować strajk zostanie skazany na 12 miesięcy więzienia oraz 500 marek grzywny. W ostatecznym rozrachunku, wyżej wspomniana propozycja, ale także głód oraz represje sprawiły, iż liczba strajkujących zdecydowanie się zmniejszyła, pomimo tego jeszcze 24 kwietnia strajkowało około 130 tysięcy robotników.

Rok	Liczba walk	Liczba przejętych fabryk	Liczba dni strajkowych
1918	773	7,394	5,219,290
1919	4,970	51,804	48,067,180
1920	8,800	197,823	54,206,942

Tabela przedstawiająca wzrost liczby walk, strajków oraz przejęć zakładów pracy. |

Źródło: Chriss Harman – dz. Cyt., s. 143

Po spacyfikowaniu strajku rozpoczęła się brutalna okupacja Zagłębia Ruhry z zamiarem odbudowy starego porządku społecznego. Wszelkie wystąpienia były bezlitośnie tłumione przez rządzące SPD. W następstwie tej sytuacji cała lewicowa prasa została zakazana, zaś setki aktywistów wtrąconych do więzień⁴⁴.

FVdG od 1919 roku stanowiło jedną z najważniejszych, a jeżeli nie najważniejszą, sił społecznych w regionie, o czym dobitnie świadczą statystyki. W sierpniu 1919 roku w samym tylko Zagłębiu Ruhry FVdG liczyło około 34 tysięcy członków, ze szczególnym natężeniem w Dortmundzie, w którym pod koniec 1919 roku FVdG/FAUD liczyło około 16 tysięcy członków. Drugim, co do siły FVdG/FAUD, ośrodkiem w regionie było Hamborn (współcześnie jest to dzielnica Duisburga) w którym pod koniec 1919 roku FVdG/FAUD liczyło blisko 10 tysięcy członków (dla porównania rok wcześniej jedynie 5-6 tysięcy)⁴⁵. Miejscowościami, w których FVdG/FAUD posiadało najmniejsze wpływy były Gelsenkirchen oraz Essen, w którym to FAUD liczył jedynie 246 członków w grudniu 1919 roku⁴⁶. Z resztą o sile FAUD w regionie świadczy fakt, iż podczas wyborów do rad robotniczych w 1922 roku anarchosyn-

⁴⁴ Tamże, s. 158.

⁴⁵ J. Jenko, dz. cyt., s. 8.

⁴⁶ Tamże.

dykaliści zdobyli 2/3 głosów we wschodniej części Ruhry⁴⁷, zaś ogółem posiadali około 2/5 miejsc w radach w okresie 1920-1925. Dla porównania, komunistyczny związek UdHuK posiadał około 1/3 miejsc⁴⁸.

Powstanie Bawarskiej Republiki Rad (Münchner Räterepublik)

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ L. Peterson, dz. cyt., s. 468.



W międzyczasie fala rewolucyjna docierać zaczęła także do Bawarii, w której już w październiku 1918 roku rozpoczęły się pierwsze wystąpienia, wspierane przez napływających z objętej rewolucją Austrii marynarzy, wzmocnione informacjami napływającymi z Kilonii oraz innych miast.

7 listopada w Monachium wybuchł strajk generalny, który z początkowo planowanego strajku na rzecz pokoju przekształcił się w spontaniczną rewolucję. Uzbrojeni robotnicy i marynarze wkroczyli do budynku parlamentu i proklamowali powstanie Wolnego Państwa Bawaria, które wyrzekło się monarchii i wojny. Było to wręcz wydarzeniem nieprawdopodobnym, którego nikt się nie spodziewał na tym obszarze, albowiem należy wziąć pod uwagę fakt, iż Bawaria uchodziła za jeden z najbardziej konserwatywnych landów. Władzę w Bawarii przejął Eisner z USPD, który razem we współpracy z SPD rozpoczął odbudowę instytucji państwowych. Sam Eisner liczył, iż uda mu się doprowadzić do swoistej syntezy systemu radzieckiego z demokracją parlamentarną. Pragnął bowiem aby obok siebie istniały: parlament reprezentujący klasę średnią oraz system rad reprezentujący interesy robotników oraz chłopów, co w jego mniemaniu mogłoby harmonizować interesy tych grup społecznych⁴⁹.

Szybko jednak nastroje wśród robotników, głównie na wskutek pogarszających się warunków życia, zaczęły się radykalizować. Wybuchaly strajki i demonstracje, na które SPD odpowiadało wysyłaniem policji, co podczas jednej z manifestacji bezrobotnych doprowadziło do tragedii – trójka demonstrantów została zastrzelona⁵⁰.

Ideał do którego zmierzał Eisner legł w gruzach w wyniku wyborów z 12 stycznia 1919 roku do lokalnego parlamentu. Wybory wygrały partia Centrum oraz SPD, USPD poniosło wówczas sromotną porażkę. On sam zaś 21 lutego został zamordowany przez prawicowego ekstremistę, kiedy zmierzał do parlamentu. Robotnicy odpowiedzieli na ten akt prawicowego terroru wezwaniem do strajku generalnego w Monachium oraz Norymbergii, co stanowiło preludium do opanowania stolicy Bawarii przez uzbrojonych robotników. Ponadto w ramach zemsty zastrzelono Auera, prawicowego socjaldemokratę, którego podejrzewano o zorganizowanie zamachu. Sytuacja cały czas się polaryzowała i ani siła rządowa, ani siły rewolucyjne nie zamierzały ustąpić, niemniej to pozycja rad robotniczych zdawała się być silniejsza aniżeli pozycja strony rządowej i w praktyce to rady kontrolowały ten region. Wyrazem tego było utworzenie centralnego biura wykonawczego bawarskich rad, składającego się głównie z przedstawicieli lewego skrzydła USPD i komunistów⁵¹.

Sytuacja wydawała się być patowa. SPD i prawe skrzydło USPD nie zamierzały się poddać i uznać władzy rad, te zaś skutecznie utrudniały powstanie rządu bawarskiego, równocześnie samemu – głównie na wskutek nacisków anarchistów – odmawiając ustanowienia systemu radzieckiego. Dopiero w połowie marca wykształcił się nowy rząd Bawarii, acz był on w praktyce bezsilny, gdyż nie posiadał on praktycznie żadnego wsparcia ani politycznego, ani militarne.

⁴⁹ M. Bookchin, *The third revolution...*, s. 82.

⁵⁰ Ch. Harman, dz. cyt., s. 126.

⁵¹ Tamże, s. 127.

W obliczu takiego obrotu spraw, krystalizować się zaczęła koncepcja ustanowienia systemu radzieckiego w Bawarii wśród rewolucjonistów, która zyskiwała na znaczeniu m.in. na skutek napływu informacji o powstaniu Węgierskiej Republiki Rad, walce robotników w Ruhrze oraz rewolucyjnym wrzeniu we Frankfurcie oraz Stuttgarcie. Ostatecznie w końcu kwietnia wybuchł strajk generalny, który poparli żołnierze, zaś podczas kongresu rad w Augsburgu proklamowano powstanie Republiki Radzieckiej.

Podczas spotkania obecnych były setki delegatów z rad robotniczych i żołnierskich (bądź mieszanych), przedstawiciele USPD, SPD, KPD oraz anarchiści tak niemieccy, jak i czescy. SPD, które pozornie popierało powstanie republiki, opowiadało się za utworzeniem koalicyjnego rządu radzieckiego, składającego się z USP, SPD i KPD, na co z kolei nie godzili się komuniści obawiający się zdrady SPD i potraktowania przez socjaldemokrację tych wydarzeń wyłącznie w kategoriach stanu przejściowego, podczas którego SPD przygotowałyby się do przejścia władzy i restauracji dawnego reżimu⁵².

Niemniej formalnie, pomimo oficjalnego braku wsparcia komunistów, 7 kwietnia proklamowana została Bawarska Republika Rad, w rządzie której znalazło się dwóch anarchistów: Landauer oraz Mühsam. Od samego początku niezwykle krytycznie wobec Republiki odnosili się komuniści, tytułujący powstały organizm mianem „pseudo republiki Rad”⁵³. Swoj sprzeciw komuniści argumentowali przekonaniem, iż republika nie powstała z woli i potrzeby mas, lecz stanowiła wyraz politykierstwa, gdyż powołana została w biurach politycznych USPD i anarchistów⁵⁴. Oceny komunistów nie zmieniło nawet wydanie dekretu o uspołecznieniu górnictwa i prasy, reorganizacji banków, o utworzeniu armii czerwonej oraz trybunały rewolucyjnego mającego zastąpić sądownictwo.

Pomimo tego, iż Bawarska Republika Rad szybko objęła swą kontrolą niemal całą Bawarię, lewica obawiała się 25 tysięcy żołnierzy Freikorpsów stacjonujących w Monachium. Nie bez powodu, bowiem właśnie 13 kwietnia z ich udziałem doszło do próby obalenia Bawarskiej Republiki Rad przez prawicę SPD i drobnomieszczaństwo. Wydarzenie to sprokowało utworzenie drugiej Bawarskiej Republiki Rad, tym razem jednak przez komunistów⁵⁵.

Pogorszenie stosunków pomiędzy anarchosyndykalistami a komunistami

Stosunki pomiędzy FAUD a KPD ulegały wówczas systematycznemu pogorszeniu, czego początkowo nic nie zapowiadało, albowiem w pierwszej fazie rewolucji w Niemczech anarchosyndykaliści ramię w ramię walczyli z komunistami. Dopiero zmiążdżenie strajku górników w Zagłębiu Ruhry, który stanowił przykład pełnej współpracy, spowodował wzrost napięcia oraz rywalizację pomiędzy komunistami a anarchosyndykalistami, co przełożyło się na eksponowanie różnic ideologicznych.

⁵² Tamże, s. 129.

⁵³ Tamże, s. 130.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże, s. 131-134.

Przykładowo komuniści przejęli gazetę „Freiheit” („Wolność”) w Mülheim przemieniając ją we własny organ. Z kolei FVDG zainicjowało latem 1919 roku akcję propagandową przeciwko „trzem partiom socjaldemokratycznym” – SPD, USPD i KPD. Pomimo tego jeszcze na początku 1920 roku wielu członków FAUD przynależało równocześnie do KPD⁵⁶.

Pełna separacja od wszelkich partii politycznych ze strony FAUD nastąpiła dopiero podczas XIII Kongresu, który miał miejsce w 1921 roku. Wówczas to stwierdzono, iż zasada federacyjności wymaga, aby członkowie związku nie przynależeli do żadnej partii politycznej. Także wewnątrz KPD starano się marginalizować wpływy anarchistyczne. W tym też celu liderzy KPD opublikowali oficjalne stanowisko partii w tej kwestii, w którym wskazywało, iż cele oraz taktyka stosowana przez komunistów i syndykalistów były tak odmienne, iż nikt nie mógł być równocześnie komunistą i syndykalistą. Komuniści sugerowali, iż syndykaliści nie byli zwolennikami tworzenia wolnych rad oraz uspołecznienia środków produkcji, a więc również zarządzania nimi za pośrednictwem rad. Zarzucili anarchistom, iż promują „drobnomieszczańskie” spółdzielnie produkcyjne oraz „rozpraszają” proletariat, tym samym ułatwiając SPD rozbijanie strajków⁵⁷.

Anarchosyndykaliści nie pozostawali dłużni komunistom i na zarzuty ze strony KPD odpowiedzieli w artykule *Die kommunistische Partei und die Syndikalisten*, opublikowanym na łamach „Der Syndikalist”. W pierwszej kolejności FAUD zgodziło się z zarzutami pod swoim adresem dotyczącego braku wspólnego celu stwierdziwszy, iż w istocie komuniści pragnąć mieli budowy komunizmu państwowego, anarchiści zaś komunizmu wolnościowego. Zwracano także uwagę na odmienną strategię – komuniści dążyć mieli jedynie do zdobycia władzy politycznej, zaś nie posiadając „bazy gospodarczej” „podkraść” mieli syndykaty anarchistom. Anarchosyndykaliści znajdować się wobec tego mieli na przeciwległym biegunie, bowiem nie tylko nie byli zainteresowani władzą polityczną, lecz pragnęli likwidacji każdej władzy, wychodząc zarazem z założenia (co było bardzo rockerowskie), iż każda walka ekonomiczna była tożsama ze stoczeniem walki politycznej. Anarchosyndykalizm zdaniem autora miał być koncepcją klasy robotniczej, komunizm wręcz przeciwnie – miał on być jedynie ideologią wąskiej grupy. Oprócz tego zarzucono komunistom, iż stosując siłę nie zbudują socjalizmu, albowiem nie można go urzeczywistnić w ten sposób, dodając iż z tego co najwyżej zrodzić się może kapitalizm państwowy. W dalszej kolejności zarzucono komunistom, iż to oni w rzeczywistości są wrogami rad na skutek swego skrajnego centralizmu, zabijającego wszelkie materialne i duchowe życie w nich, nie zaś anarchosyndykaliści. Komunistyczny centralizm potraktowany został za jedno z największych niebezpieczeństw i pewien wyraz braku realizmu, gdyż odgórna regulacja wszystkiego (zarówno produkcji i dystrybucji) nie mogłaby się sprawdzić, bowiem żaden rząd nie ma możliwości pełnej znajomości aktualnych potrzeb mas. W końcu zaś określono KPD mianem partii socjaldemokratycznej, która to (a nie anarchiści) miała przyczynić się do tłumienia strajków.

⁵⁶ Anarchistische Strömungen in Auseinandersetzung mit der kommunistischen Bewegung in Deutschland zwischen 1920 und 1933, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt3/faudkpd.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

⁵⁷ *Die kommunistische Partei und die Syndikalisten* [w:] *Der Syndikalist*, Nr. 30, 05. Juli 1919, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt3/kommunisten.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

Zwrócono także uwagę, iż same już podziały partyjne z reguły dzielić miały oraz osłabiać klasę robotniczą⁵⁸.

Poprawa stosunków pomiędzy anarchosyndykalistami a komunistami nastąpiła wraz ze wzrostem nazistowskiego zagrożenia w drugiej połowie lat 20-tych i początku lat 30-tych, która spowodowała powstanie wielu doraźnych sojuszy. Z drugiej jednak strony, współpraca ta najczęściej posiadała charakter nieformalny oraz spontaniczny, bowiem niemal cały czas władze KPD ostrzegały swych członków przed współpracą z „anarchistami i trockistami”. W dużej mierze trudności w nawiązaniu współpracy wynikły wówczas z zupełnie odmiennego postrzegania koncepcji „wspólnej walki wszystkich robotników” przez FAUD i KPD. Dla anarchistów oznaczało to powstanie sojuszu i współpracę pomiędzy różnymi stowarzyszeniami, lecz nie pod szyldem jednej organizacji. Komuniści widzieli to zupełnie odwrotnie. Nie bez znaczenia były także obawy anarchosyndykalistów przed instrumentalnym traktowaniem walki z nazizmem przez KPD, które potencjalnie mogłoby wykorzystać ją do wzmocnienia własnej pozycji politycznej i ostatecznie przejęcia władzy.

Nie wolno także zapominać, iż sytuacja w ZSRR oraz ukształtowanie weń kapitalizmu państwowego niezwykle negatywnie rzutowało na ocenę KPD dokonywaną przez niemieckich anarchistów. Przykładowo w broszurze „Unser Weg” z 1932 roku, FAUD wysunęło zarzut pod adresem komunistów, iż ni mieli naiwnie wierzyć, że industrializacja musi prowadzić do socjalizmu. Przecistawiając się temu pogładowi, anarchosyndykaliści przekonywali, iż tak w rzeczywistości być nie musi, zwłaszcza że wzmożona industrializacja miałaby największy sens, kiedy służy ona zaspokojeniu potrzeb ogółu. Równocześnie przekonywali, iż w ZSRR odtworzono wszelkie kapitalistyczne stosunki produkcji, niszcząc kolektywne zarządzanie produkcją przez robotników. To z kolei doprowadziło do uznania, że w ZSRR zachowane zostały wszystkie cechy systemu klasowego, które zestawione zostały z niewolniczą pracą⁵⁹.

Pucz Kappa

13 marca 1920 roku zbuntowane Fraikorpsy zajęły Berlin, zaś Wolfgang Kapp ogłosił się kanclerzem Niemiec. Nie ulega żadnym wątpliwościom, iż dla FAUD tzw. Pucz Kappa stanowił ogromne wyzwanie. Jednakże to dzięki bojowej postawie niemieckiego proletariatu, przy niezwykle znaczącym współdziale niemieckich anarchosyndykalistów, pucz się nie powiódł. Niemal natychmiast bowiem wszystkie najważniejsze organizacje lewicowe, w tym FAUD, wezwały do strajku generalnego, który w Berlinie rozpoczął się już po południu 13 marca.

Rozprzestrzeniający się strajk generalny spowodował braki w dostawie prądu oraz gazu. Z kolei strajk na kolei uniemożliwił poruszanie się oddziałów puczystów po kraju. Kapp zdając sobie sprawę z beznadziejności swej sytuacji, która bezpośrednio wynikała ze straj-

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ *Freie Arbeiter Union Deutschlands (FAUD) (Anarcho-Syndikalisten) – Unser Weg*, dostępne pod adresem: www.anarchismus.at/txt2/faudweg.htm [dostęp: 1.10.2011 roku].

ku generalnego odbierając mu pole manewru, wydawał dekret nakazujący strzelanie do strajkujących. Pomimo tego w poniedziałek strajk rozszerzył się na Ruhrę, Saksonię, Hamburg, Bremę, Bawarię, Turynię a nawet Prusy⁶⁰. Pucyści nie widząc jakichkolwiek szans na powodzenie złożyli ostatecznie broń 17 marca. Co jednak wydaje się być znacznie bardziej istotne, to fakt, że wezwanie do strajku generalnego przeciwko puczowi, stanowiło zapalnik dla wybuchu rewolucji w Zagłębiu Ruhry, w której anarchosyndykaliści z FAUD odegrali kluczową rolę, stanowiąc ponad 45% żołnierzy „Armii Czerwonej Zagłębia Ruhry”⁶¹.

SPD poparło strajk generalny w Zagłębiu Ruhry licząc na to, iż po upadku puczu robotnicy wrócą do pracy i wszystko wróci do *status quo*. Jednakże lewica rewolucyjna nie zamierzała wracać do fabryk po upadku puczu i wezwała do rozbrojenia drobnomieszczaństwa oraz ustanowienia dyktatury proletariatu, co początkowo poparło SPD, czyniąc to jednak niechętnie i wyłącznie z powodu braku zaufania do armii, starając się od razu sabotować rewolucję a następnie przystępując (w sojuszu z puczystami) do pacyfikowania wystąpień.

Rewolucja Marcowa

Bezpośrednio po upadku puczu, lewica rewolucyjna w Essen proklamowała dyktaturę proletariatu, na co SPD zareagowało utworzeniem własnego (we współpracy z partiami prawicy) komitetu strajkowego. Niemal natychmiast do Ruhry wysłane zostały Fraikorpsy (często te same, które dokonywały zamachu w Berlinie) co stanowiło jednoznaczny wyraz powrotu do krwawych represji wymierzonych w proletariat. Oddziały Freikorpsów bez skrupułów mordowały działaczy robotniczych i strzelały do tłumu co najczęściej kończyło się masakrami, jak np. w Dortmundzie, w którym otworzono ogień do strajkujących zabijając 6 osób. Wydarzenia te, jak i fakt, iż wielu liderów SPD dołączało do Fraikorpsów, potęgowały rozdzwięk pomiędzy dołami socjaldemokracji a jej kierownictwem⁶².

Wkrótce szeregi Armii Czerwonej urosły nawet do być może 50 tysięcy bojowników⁶³. Co ważniejsze, pod koniec marca czerwonoarmistom udało się powstrzymać ofensywę regularnego wojska, które wsparte zostały ciężkim ostrzałem artyleryjskim. Samo jednak określenie „Armia Czerwona” sugerować by mogło, że była to względnie jednolita oraz spójna struktura paramilitarna. Tak jednak nie było. Grupy określane zbiorczo mianem „Armii Czerwonej” były spontanicznie, oddolnie tworzone, składające się z socjalistów, komunistów oraz anarchosyndykalistów (stanowiących większość), które samodzielnie i bez szerszej koordynacji prowadziły działania zaczepne, obronne bądź ofensywne. Z drugiej strony, podejmowano wysiłki na rzecz koordynowania działań oraz stworzenia względnie spójnej struktury. Przykładowo w Mulheim proklamowano utworzenie „Sztabu Czerwo-

⁶⁰ Ch. Harman, dz. cyt., s. 157.

⁶¹ Tamże, s. 50.

⁶² Tamże, s. 160.

⁶³ Tamże, s. 162.

nej Armii”. Inicjatywa ta, jak i inne, nie miała jednak większego wpływu na samą Armię Czerwoną.

Udział anarchistów w Rewolucji Marcowej był ogromny. Nie chodzi wyłącznie o fakt, iż około 45% członków Armii Czerwonej stanowili członkowie FAUD⁶⁴, lecz również fakt, iż anarchosyndykaliści inspirowali oraz popychali naprzód rewolucję na tym obszarze i w głównej mierze to dzięki ich postawie władzom nie udało się tak szybko i sprawnie spacyfikować tego wystąpienia robotników, zaś sama rewolucja posunęła się tak daleko jak nigdzie indziej w Niemczech.

Ostatecznie klęska „Rewolucji Marcowej” umożliwiła kapitalistom wymuszenie, pod pretekstem restrukturyzacji i walki z kryzysem w branży, drastycznych ustępstw ze strony proletariatu w kolejnych miesiącach i latach. Masowo rozpoczęto zamykanie kopalń i zwalnianie tysięcy górników. Ponadto w 1924 roku pracodawcy ogłosili lokaut, zmuszając w ten sposób robotników do zrezygnowania z wywalzonego siedmiogodzinnego dnia pracy⁶⁵. Z kolei postępująca koncentracja kapitału w tym regionie doprowadziła do stanu, w którym górnictwo w regionie zostało jedną z najbardziej skartelizowanych branż w całej gospodarce Niemiec⁶⁶.

Równocześnie od momentu wydania ustawy 4 lutego 1920 roku, która włączyły system rad robotniczych w system prawa Republiki Weimarskiej, anarchiści zaczęli się dystansować od oficjalnych rad robotniczych, uznając za „iluzję”. Z tego właśnie powodu ci anarchiści którzy nadal włączali się i kontynuowali swą działalność w legalnych i oficjalnie uznanych rad pragnęli wyłączenia ich z systemu i ponownego nadania im prawdziwie rewolucyjnego charakteru – stało się tak m.in. w elektrowni w Thyssen, w którym anarchosyndykaliści FAUD zdominowali radę robotniczą i przeforsowali jej uspołecznienie⁶⁷.

Spacyfikowanie rewolucji i kontrrewolucyjna polityka władz oparta na masowych represjach szczególnie mocno uderzyły w FAUD, którego liczebność zaczęła drastycznie spadać – do 70 tysięcy w 1922 roku i jedynie 30 tysięcy w roku następnym, co także w dużej mierze stanowiło efekt masowego bezrobocia⁶⁸. Jednakże pomimo represji oraz spadku liczebności związku, nadal stanowił on w Nadrenii, ze szczególnym uwzględnieniem Zagłębia Ruhry, jedną z głównych sił politycznych tego regionu.

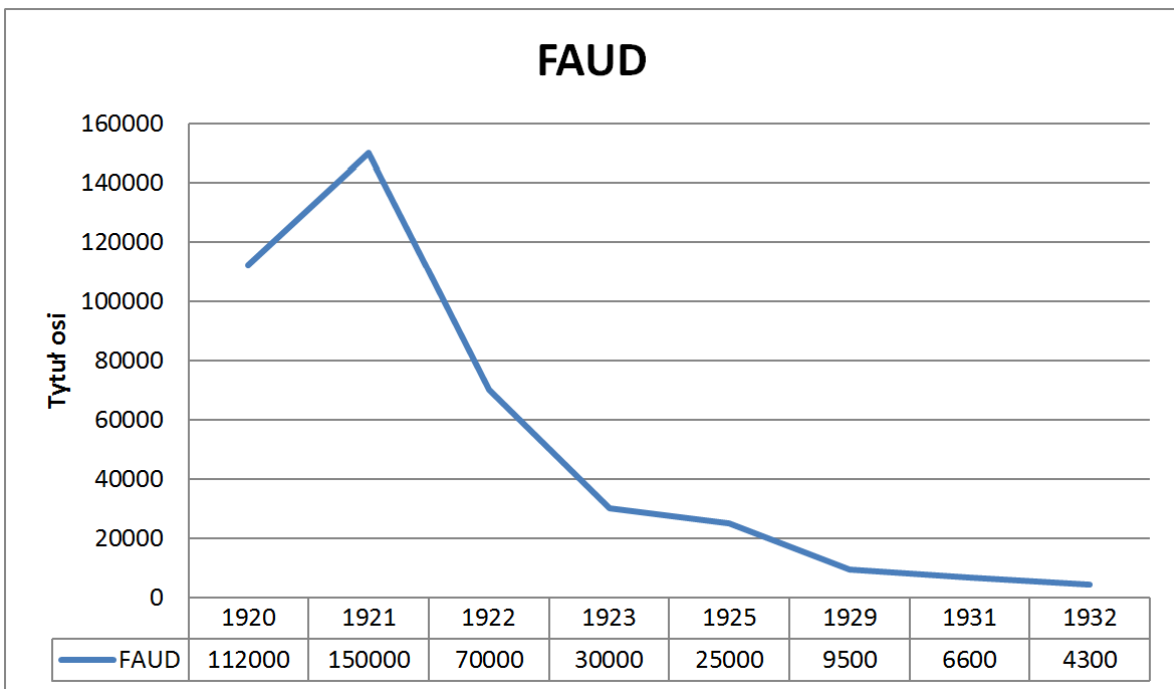
⁶⁴ Anonimowy autor działający w FAU – Bremen – *Syndikalismus und Gewalt. Die Einstellung der FAUD zur Frage der Anwendung revolutionärer Gewalt*, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt5/syndikalismusgewalt.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

⁶⁵ L. Peterson, dz. cyt., s. 462.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ V. Damier, dz. cyt., s. 50.

⁶⁸ Tamże, s. 51.



Źródło: V. Damier, *Anarcho-syndicalism in the 20th Century*, Alberta 2009, s. 89

Kryzys FAUD

Od drugiej połowy lat 20-tych, czyli wraz z zastyganiem nastrojów rewolucyjnych w Niemczech, liczebność FAUD gwałtownie zmalała (co ilustruje powyższy wykres), przekształcając się – jak określił to zjawisko Ulrich Liense – z masowego ruchu w niezwykle energiczną sekte⁶⁹. Jeszcze bowiem w 1929 FAUD liczyło około 9,5 tysiąca członków, dwa lata później 6,6 tysiąca, a w 1932 roku już jedynie 4,3 tysiąca⁷⁰. Wpływy związku drastycznie się skurczyły w przemyśle metalurgicznym oraz górnictwie, za to relatywnie silne pozostawały w branżach o silnych gildowych tradycjach, jak np. w przemyśle ceramicznym, przy produkcji instrumentów muzycznych (w Berlinie), a także wśród tkaczy i tokarzy (w Krefeld).⁷¹

Poza Zagłębiem Ruhry, FAUD utraciło również szersze wpływy na Górnym oraz Dolnym Śląsku, na których do 1924 roku rozwiązana została większość organizacji FAUD po wszystkich stronach granic (w Niemczech, w Polsce i w Czechosłowacji). Jak pisał Theodor Bennek, przewodniczący komisji agitacyjnej na obszarze Górnego Śląska, „podwójny system językowy, klerykalizm, nacjonalizm oraz terror band Orgescha, uczyniły Górny Śląsk ciężkim polem dla agitacji”. Niemniej jak można przypuszczać, to począwszy od 1928 roku pozycja FAUD w regionie uległa poprawie, o czym świadczyło m.in. rozpoczęcie wydawania pisma lokalnego „Freiheit” („Wolność”) we Wrocławiu, którego nakład był relatywnie wysoki, albowiem wynosił on przeszło 7 tysięcy egzemplarzy⁷².

Poza spadkiem nastrojów rewolucyjnych, które rzeczywiście mogły osłabić FAUD, nie bez znaczenia był także fakt rozczarowania wielu robotników ruchem anarchosyndykalistycznym, który nie był w stanie zrealizować postulatu dotyczącego wprowadzenia sześciogodzinnego dnia pracy. Innym wydarzeniem, które znacząco nadwątlili ruch anarchosyndykalistyczny było przyjęcie tzw. „Konstytucji Robotniczej” przez Republikę Weimarską, która znacząco rozszerzyła zakres świadczeń socjalnych, oraz wprowadzenie systemu ubezpieczeń zdrowotnych oraz zasiłków dla bezrobotnych. Prawdopodobnie spowodowało to spadek zaufania dla sił oraz walki rewolucyjnej zarówno na polu politycznym, jak i ekonomicznym. Doskonale obrazuje to zmiana polityki i postawy wielu syndykatów i członków FAUD w Zagłębiu Ruhry – czyli na obszarze, na którym zarówno FAUD był najbardziej rozwinięty, jak i proletariatus najbardziej bojowy. Mianowicie robotnicy uprzednio odrzucający negocjacje z kapitalistami, po 1923 roku zaczęli podejmować negocjacje oraz zawierać rozejmy e światem kapitału⁷³.

Zasadniczo z koncepcją tą zgadzał się również Gerhard Wartenberg deklarując, iż stabilizacja sytuacji społecznej w Niemczech znacząco osłabiła FAUD, albowiem niemiecki anar-

⁶⁹ Ulrich Linse – *Die „Schwarzen Scharen” – eine antifaschistische Kampf Organisation deutscher Anarchisten*, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt5/linseschar.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku]

⁷⁰ V. Damier, dz. cyt., s. 89.

⁷¹ Hartmut Rübner – *Freie Arbeiter Union Deutschlands*, dostępne pod adresem: <http://dadaweb.de/wiki/FAUD> [dostęp: 3.10.2011 roku].

⁷² D. Nelles, dz. cyt.

⁷³ F. Neumann, *Tarifrecht auf der Grundlage der Rechtsprechung des Reichsarbeitsgerichts*, Berlin, 1931, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt3/tarifefaud.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

chosyndykalizm oparty miał być na praktyce, wobec czego wraz z osłabieniem nastrojów rewolucyjnych, wpływy anarchosyndykalistów wróciły do stanu z przed wojny⁷⁴.

Nie bez znaczenia była także antyanarchistyczna działalność ADGB (Allgemeine Deutsche Gewerkschaftsbund), które współpracując z kapitalistami doprowadzało do zwolnień z pracy wielu anarchistów, co naturalnie osłabiało ruch anarchosyndykalistyczny. Z kolei jak sugerował H. Rübner nie bez znaczenia dla osłabienia FAUD miały także pewne lokalne specyficzności. Przykładowo kryzys przemysłu stoczniewego szczególnie mocno dotknął Bremę, w której stocznia AG Weser zwalniając masowo pracowników, we współpracy z policją, zadbała o to aby wśród zwolnionych byli głównie lewicowi radykałowie. Oznaczało to dla FAUD utratę silnego przyczółku i relatywnie silnej bazy społecznej. Oprócz tych wszystkich aspektów, niejednokrotnie FAUD przegrywał również rywalizację z innymi organizacjami anarchistycznymi, jak np. z FKAD (Föderation Kommunistischer Anarchisten Deutschlands) w Bremie, z którym przy okazji ściśle współpracował⁷⁵.

FAUD stracił praktycznie, co sugeruje m.in. D. Vadim, zdolność organizowania samodzielnych strajków, a przynajmniej takich, które miałyby jakieś znaczenie. To też stając w obliczu tak trudnej sytuacji, aktywność związku skupiała się głównie na podłączaniu się do strajków organizowanych przez socjaldemokratów i próbach nakierowania ich ku idei strajku generalnego⁷⁶. O kondycji niemieckiego anarchosyndykalizmu wiele mówił list R. Rockera z 1932 adresowany do M. Nettleau, w którym Rocker pisał o złej kondycji ruchu anarchosyndykalistycznego w dobie Wielkiego Kryzysu, wyrażając jednak radość, iż anarchosyndykaliści nadal byli w stanie wydawać w całym kraju tygodnik „Der Syndikalist” a potem „Arbeiter-Echo” oraz miesięcznik „Die Internationale”, co uznał za wręcz cud⁷⁷.

Próby odbudowy organizacji

Naturalnie, animatorzy FAUD próbowali przeciwdziałać tym tendencjom. W tym też celu skupili się m.in. na działaniach kulturowych, edukacyjnych, zdrowotnych. Następnie zainicjowano kampanię na rzecz wprowadzenia sześciogodzinnego dnia pracy (co w dużej mierze stanowiło konsekwencję postanowień IWA) oraz poświęcali niezwykle dużo uwagi wszelkiego rodzaju dyskusjom teoretycznym, szczególnie podczas kongresów.

Wówczas też rozpoczęła się walka o rewizję doktryny i metod działania, którą zainicjował A. Souchy w artykule opublikowanym w „The International” w 1927. Niemiecki anarchosyndykalista wyraził wówczas postulat, aby organizacja zaakceptowała układy zbiorowe, pod warunkiem jednak, że traktowano by je wyłącznie w perspektywie krótkoterminowej oraz zawierane byłby na jak najniższym poziomie. Jednakże samo kierownictwo FAUD, jak i większość anarchosyndykalistów, odrzuciła to stanowisko. Sądzone bowiem, iż celem

⁷⁴ G. Wartenberg, *Der Anarchosyndikalismus in Deutschland*, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt2/wartenberg.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

⁷⁵ H. Rübner, *Bremer AnarchosyndikalistInnen...*

⁷⁶ V. Damier, dz. cyt., s. 89.

⁷⁷ U. Linse, dz. cyt.

FAUD było toczenie walki klasowej i zachęcanie do bezpośrednich działań, z tego też względu wszelkiego rodzaju arbitrażu i umów zbiorowych FAUD nie uważał za wiążące. W praktyce więc linia ideologiczna FAUD odrzucała umowy zbiorowe, w praktyce jednak takie rozwiązania były tolerowane. Kwestia ta stanowiła także przedmiot pracy, interpretacji i wykładni Sądu Pracy (Reichsarbeitsgericht)⁷⁸, który orzekł, iż organizacja która nawołuje do rewolucji oraz walki klas nie może być stroną w jakiegokolwiek umowie oraz negocjacjach, ponieważ neguje zasadność prawa jako takiego⁷⁹.

Wyrazem zachodzących zmian FAUD były postanowienia XVIII kongresu narodowego, który miał miejsce w Erfrucie. Organizacja zaadaptowała weń program oporu przeciw „kapitalizmowi, faszyzmowi oraz tyranii państwa”, wzywając do zjednoczonego frontu młodych robotników przeciwko militarystyce oraz wojnie⁸⁰. Jednocześnie wezwano do walki z bezrobociem, zaś za najlepszy sposób na jego przezwyciężenie uznano skrócenie czasu pracy do sześciugodzin dziennie. Równoległe aktywiści wzywali bezrobotnych do stosowania akcji bezpośrednich w celu samopomocy. Przykładowo Gustav Doster wzywał do konfiskowania żywności a następnie tworzenia rad do ich dystrybucji, niemniej – jak wszyscy anarchosyndykaliści – przyznawał, iż dopiero pełne wywłaszczenie oraz realizacja pryncypiów anarchosyndykalistycznych mogłaby zakończyć głód⁸¹.

Skądinąd w ogóle kwestia bezrobocia, wraz ze wzrostem liczby bezrobotnych, stanowić zaczęła dla FAUD pole niezwykle istotnej aktywności. W celu wspierania bezrobotnych tworzone były „Wspólnoty Robotnicze” („Arbeitsbörsen”), które potraktować można jako przedłużenie spontanicznie powstających „Rad bezrobotnych” tworzonych przez antykapitalistycznie nastawione osoby pozostające bez pracy. FAUD organizował marsze i demonstracje bezrobotnych, starał się udzielać pomocy społecznej, propagować idee solidarności, pomocy wzajemnej i anarchosyndykalizmu, a także inicjował doradztwo i pomoc w poszukiwaniu pracy.

Ogromny wpływ na działalność FAUD posiadał także „Wielki Kryzys”, który dla członków federacji – jak sami deklarowali na łamach broszury „Vorán! Unser Weg” w 1932 roku – stanowił egzemplifikację bankructwa kapitalizmu i wszelkich jego patologicznych cech, takich jak: cykliczność; nie możność zaspokojenia potrzeb mas, bowiem potrzeby mas nie miały być zdaniem związkowców uwzględniane w rozwiązaniach kapitalistycznych; utrudnienie w rozwoju narodów; tworzenie armii bezrobotnych, zaś zmuszanie ludzi do bezczynności ukazywać miało absurdalność gospodarki kapitalistycznej, który utrzymywany mógł być wyłącznie na drodze użycia siły. Niemieccy anarchosyndykaliści równocześnie dostrzegali, iż kapitał traktował kryzys jako pretekst do wdrożenia – używając określenia współczesnych neoliberalistów – „Terapii Szokowej”, gdyż zaobserwowali oni wzmożony atak na wszelkie instytucje społeczne, socjalne oraz poziom życia klasy robotniczej. W kon-

⁷⁸ F. Neumann, *Tarifrecht auf der Grundlage der Rechtsprechung des Reichsarbeitsgerichts*, Berlin, 1931, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt3/tarifefaud.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku],

⁷⁹ H. Döhring, dz. cyt.

⁸⁰ U. Linse, dz. cyt.

⁸¹ Tamże.

sekwencji, pogorszeniu uległy płace i warunki pracy, a także nastąpiło znaczące zubożenie mas w Niemczech⁸².

To właśnie w kontekście kryzysu gospodarki kapitalistycznej anarchosyndykaliści niemieccy interpretowali pojawienie się zjawiska nazizmu⁸³. Uważali bowiem, iż rosnący wyzysk, bieda oraz rozwój monopolistycznego kapitalizmu wymagały zasadniczej transformacji systemu politycznego i powstania systemu rządów dyktatorskich bądź faszystowskich, które utrzymałyby wyzyskiwanych w ryzach. Parlamentaryzm miał stać się już zbędny dla sił kapitału, które uznawały go za przydatny wyłącznie w okresie rewolucyjnego wrzenia, kiedy ten mógł rozładować rewolucyjne nastroje. Jednakże demokracja parlamentarna w czasie kryzysu gospodarczego przestać miała gwarantować kapitałowi zachowanie *status quo*, bowiem – jak podkreślili autorzy wcześniej wspomnianej broszury – politycy składający „lenno” swym kapitalistycznym panom, mimo swej uległości i lojalności, wydawać się musieli być za mało posłuszni. Rządy absolutystyczne miały być po prostu wyrazem woli kapitalistów, którzy widzieli tę siłę zdolną ochronić ich interesy w nazizmie, szczerze go finansując i czyniąc z niego swoją „współczesną gwardię [przyboczną]”, lub też nowoczesną formę reakcji⁸⁴.

Przyjęcie takiego stanowiska doprowadziło do utożsamiania walki z faszyzmem z walką z kapitalizmem, czy ujmując jeszcze szerzej – walką rewolucyjną w ogóle. Przestrzegano jednak przed obdarzeniem zaufaniem SPD i centralistycznych związków, bowiem polityka stałych ustępstw, kompromisów miała zawieść i pozwoliła zachować ona *status quo*, umożliwiając w ten sposób na powstanie faszyzmu. Ponadto poprzez swoje centralistyczne struktury, organizacje te miały także dodatkowo wpłynąć na możliwość powstania i rozwoju nazizmu⁸⁵.

Co jednak istotniejsze, to fakt, iż FAUD po raz pierwszy, tak jednoznacznie, wyszło poza myślenie w skali kraju deklarując, iż kryzys ukazał także międzynarodowy charakter kapitału, który nie zna granic ani interesów narodowych. Wobec tego, jak przekonywali członkowie FAUD, w ekonomii nie było już problemów narodowych, tylko problemy globalne. Stąd za jeden z poważniejszych problemów uznano myślenie części proletariatu w kategoriach narodowych⁸⁶.

W końcu w broszurze dokonano streszczenia i podsumowania celów walki FAUD, które zmierzać miały do stworzenia wolnego społeczeństwa opartego na wolnych radach, czyli ustanowienia Wolnych Radzieckich Niemiec, poprzez:

1. Kontrolę produkcji przez klasę robotniczą;

⁸² *Freie Arbeiter Union Deutschlands (FAUD) (Anarcho-Syndikalisten) – Unser Weg*, dostępne pod adresem: www.anarchismus.at/txt2/faudweg.htm [dostęp: 1.10.2011 roku].

⁸³ W niniejszej pracy stosuję pojęcia „faszyzm” oraz „nazizm” zamiennie, podobnie jak czynili to niemieccy anarchosyndykaliści. Niemniej, w ujęciu czysto teoretycznym, nie są to pojęcia tożsame.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Tamże.

2. Walkę o rozszerzenie wpływu rad robotniczych w celu przejęcia kontroli środków produkcji i organizacji klasy robotniczej w celu stawienia oporu faszystom oraz kapitalizmowi;
3. Organizację klasy robotniczej do walki z konsekwencjami racjonalizacji przemysłu, poprzez wymuszenie wprowadzenia sześciogodzinnego dnia pracy wraz z zachowaniem pełnej płacy, stworzenie zjednoczonego frontu bezrobotnych i zatrudnionych oraz współpracy całej klasy robotniczej;
4. Organizację bojkotów w celu wsparcia walk ekonomicznych oraz wywarcia wpływu na klasę robotniczą nadając działaniom wartości socjalistycznych;
5. Organizowanie strajków lokatorskich wśród bezrobotnych;
6. Przygotowanie do strajku generalnego w celu zburzenia kapitalizmu i zabezpieczenia przed reakcją;
7. Organizowanie pracy zwolnionym z pracy, co winne być uwzględnione w przyszłym systemie wolnych rad⁸⁷.

Ostatnim ważnym wydarzeniem w dziejach FAUD przed przejęciem władzy przez nazistów był XIX Kongres odbywający się pomiędzy 25 a 28 marca 1932 roku. Wówczas to delegaci związkowi podjęli szerszą debatę nad przyjęciem nowej strategii oraz taktyki działania. Debatując ustalili, iż skoro kapitalizm nie znał granic i nie miał ojczyzn, tak również proletariatus winien ich nie znać. Wiązało się to z wolą nadania walce rewolucyjnej międzynarodowego wymiaru, która stanowić miała odpowiedź na fakt, iż w każdym państwie kapitalistycznym (w tym także ZSRR) proletariatus był prześladowany i nie posiadał możliwości obrony, co służyć miało wyłącznie interesom elit politycznych i ekonomicznych⁸⁸. Uznano, iż protest w skali kraju nie ma większych szans powodzenia, w przeciwieństwie do protestu w skali międzynarodowej, który mógłby stanowić wstęp do wyzwolenia. Obok tego za jedno z najważniejszych zadań dla międzynarodowego proletariatus uznano niesienie pomocy humanitarnej oraz wykazywanie solidarności dla „ofiar” walk klasowych⁸⁹.

Podczas kongresu podjęto się także kwestii deportacji anarchistów z Hiszpanii, co potępiono, wyrażono sprzeciw wobec wojny na Dalekim Wschodzie, obawy przed możliwością wybuchu kolejnego konfliktu globalnego a także zadeklarowano solidarność z CNT, uznając hiszpański związek za awangardę anarchosyndykalizmu, deklarując wolę posłużenia się doświadczeniem organizacji. Określono także ogólne, lecz wiążące, wytyczne dla ruchu oraz program działania w następujących kwestiach:

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ *Vom 19. Reichskongreß der FAUD – Die taktischen Grundlagen unseres Kampfes* [w:] *Der Syndikalist*, 14. Jg. (1932), Nr. 15, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt5/faud32.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku].

⁸⁹ Tamże.

- Zagrożenia faszystowskiego,
- Haseł (sloganów) FAUD,
- Uzwiązkowienia kobiet,
- Pracy operacyjnej,
- Układów zbiorowych,
- Problemu bezrobocia,
- Kwestii kartelizacji,
- Kwestii Rosji (ZSRR)
- Pracy w organizacjach kulturowych,
- Kwestiach dotyczących federacji przemysłowych FAUD⁹⁰.

Jednakże na nie wiele zdały się te wysiłki. U zmięczeniu Republiki Weimarskiej FAUD posiadał jedynie 4307 członków, którzy działali w 157 lokalnych grupach⁹¹.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Andreas Graf – *Die Familie Krüschet im Widerstand*, dostępne pod adresem: <http://www.anarchismus.at/txt2/krueschet.htm> [dostęp: 1.10.2011 roku]

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Maciej Drabiński
Historia anarchosyndykalizmu w Niemczech
24 sierpnia 2012 (część 1), 26 sierpnia 2012 (część 2)

<https://drabina.wordpress.com/2012/08/24/historia-anarchosyndykalizmu-w-panstwie-uprzemyslowionym-niemcy-cz-1-losy-fvdg/>, <https://drabina.wordpress.com/2012/08/26/historia-anarchosyndykalizmu-w-niemczech-cz-2-losy-faud/>

pl.anarchistlibraries.net